8 str. Sobota, 5 sierpnia 1933 20 gr.

DZIEŃ BYDGOSKI

ORAZ WYDAWNICTWA

DZIEŃ POMORSKI
GAZETA MORSKA
GAZETA GDAŃSKA

DZIEŃ GRUDZIĄDZKI
DZIEŃ KUJAWSKI
GAZETA MOGILEŃSKA

Rok IV | Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, Mostowa 6 | Telefon 22-18 Konto czek. P. K. O. 205.102 | Nr. 177

Wspaniałe wyniki 8-tygodniowego pobytu min. Koca w Londynie

Londyn, 4. 8. (Pat). Szef delegacji polskiej na konferencję ekonomiczną, **wiceminister Koc opuścił wczoraj o godz. 2-ej popoł. Londyn, udając się wprost do Warszawy.**

Ministra Koca oraz odjeżdżających z nim rzeczoznawców żegnali na dworcu członkowie ambasady, przedstawiciele Englisch Elektric Comp. i Metropolitan Vickers.

Pobyt ministra Koca w Londynie trwał 8 tygodni i uwieńczony został onegdaj wieczorem podpisaniem kontraktu elektryfikacyjnego z powyższemi firmami. Fakt ten przytaczany jest dziś przez szereg dzienników angielskich, które podają rozmaite **szczegóły umowy.**

Wobec korzystnego wrażenia, jakie dała wspomniana umowa akcje Englisch Elektric Comp. na giełdzie londyńskiej są dziś w silnym popycie i zwyżkują.

Minister Koc otrzymał od szeregu osobistości oraz wybitnych reprezentantów City londyńskiej szereg listów gratulacyjnych, w których wyrażono nadzieję, że

UMOWA ELEKTRYFIKACYJNA ZADOKUMENTUJE ŚCIŚLEJSZĄ WSPÓŁPRACĘ KAPITAŁU BRYTYJSKIEGO Z POLSKIM.

Reasumując wyniki prac ministra Koca w Londynie, stwierdzić należy, że **PODPISANIE KONTRAKTU ELEKTRYFIKACYJNEGO WZMOGŁO ZAUFANIE CITY DO POLSKI BARDZO ZNACZNIE**, zaś zaangażowanie się dwóch tak wielkich firm brytyjskich jak Englisch Elektric Cimp. i Metropolitan Vickers oraz szeregu współdziałających z niemi angielskich instytucyj w takiej poważnej transakcji z Polską, **otworzy drogę do dalszych transakcyj w przyszłości.**

Spodziewane jest, że minister Koc na jesieni przybędzie do Londynu, aby rozwinąć i pogłębić nawiązany przez siebie kontakt ze sferami finansowemi brytyjskiemi.

Pożyczka elektryfikacyjna wpłynie we wrześniu

(o) Warszawa 4 8 (tel. wł). Jak donosi agencja „Press“ pożyczka elektryfikacyjna ma wpłynąć w połowie września. W związku z tem polski przemysł elektryfikacyjny, spodziewa się zamówień za sumę około 15 miljonów zł. Wedle doniesień tej samej ajencji omawiano w Londynie możliwości dalszych pożyczek elektryfikacyjnych, które jakoby są bardzo duże.

Prasa brazylijska o pobycie marsz. Raczkiewicza w Ameryce Poł.

Porto Alegro, 4. 8. (Pat). Prasa brazylijska poświęca wiele miejsca podróży pana marszałka senatu Raczkiewicza, podkreślając serdeczne stosunki pomiędzy Polską a Brazylją i zaznaczając, że odwiedziny pana marszałka Raczkiewicza przyczynią się bezsprzecznie do zacieśnienia tych węzłów przyjaźni.

Wizyta dyrektora Stoczni z Triestu w Gdyni

Wczoraj przybył do Gdyni p. komandor Augusto Cosulich dyrektor Stoczni w Trieście i złożył wizytę dyrektorowi Urzędu Morskiego inżynierowi Łęgowskiemu w towarzystwie którego zwiedził port gdyński i urządzenia przeładunkowe.

Poseł portugalski w drodze do Warszawy

Lisbona 4 8 (PAT). Nowomianowany poseł portugalski przy rządzie polskim, b. minister Cesar de Suza Mendes opuścił wczoraj Lisbonę udając się drogą morską do Polski.

Nowe zbiory na rynku zbożowym

(o) Warszawa 4 8 (tel. wł) Na rynku zbożowym pojawiły się nowe zbiory. Państwowe Zakłady Przemysłowo — Zbożowe rozpoczęły natychmiast akcję interwencyjną skupując codziennie po 3 tysiące ton ziarna i płacąc zań po 16,50 zł. za centnar w Poznaniu i po 17 zł ze ctr. w Warszawie. Zakłady zbożowe cały nabytek eksportują zagranicę głównie do Danji, Holandji i Belgji.

Z rynku pracy

Sosnowiec, 4. 8. (Pat). Z Zawiercia donoszą, że w powiecie zawierciańskim (jak wiadomo szczególnie ciężko dotkniętym klęską powodzi), daje się zauważyć lekka poprawa na rynku pracy. W firmie [illegible] sp. uruchomiono duży piec przy [illegible] zatrudniono 100 robotników. W fabryce Bendta znalazło ostatnio zatrudnienie około 110 robotników. Spodziewane jest dalsze przyjęcie robotników.

RWD 5 bis — własnością kpt. Skarżyńskiego

Warszawa 4 8 (PAT). W dniu wczorajszym kpt. Skarżyński złożył wizytę Ministrowi Komunikacji inż. Butkiewiczowi, dziękując za użyczenie mu przez Ministrowi Komunikacji samolotu na którym odbył raid. Minister Butkiewicz wręczył kapi' nowi Skarżyńskiemu list w którym przyznaje zwycięskiemu lotnikowi samolot na którym przebył Atlantyk na własność w darze od Ministra Komunikacji.

Puhar dla kpt. Janickiego za przelot z Paryża do Madrytu na samolocie sanitarnym

Paryż, 4. 8. (Pat). Wczoraj w ambasadzie polskiej w Paryżu odbyła się **uroczystość wręczenia puharu,** zdobytego przez Polskę. Puhar zdobył lotnik polski kpt. Janicki z Torunia, przelatując na samolocie sanitarnym **konstrukcji polskiej z Warszawy do Madrytu i z powrotem.** Puhar jest nagrodą przechodnią i do następnego kongresu sanitarnego stanowić będzie własność Polski.

W czasie uroczystości przemawiał **Chassin,** prezes towarzystwa przyjaciół awiacji sanitarnej oraz wybitny przemysłowiec francuski **Raphael,** który ufundował puhar w czasie pierwszego kongresu sanitarnego w Paryżu w r. 1929.

Ambasador Chłapowski podziękował senatorowi Chassin oraz p. Raphael, charakteryzując **wysiłki Rzeczypospolitej Polskiej dokonane ostatnio na polu lotnictwa.**

Uroczystość zgromadziła liczne grono przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych oraz przyjaciół towarzystwa lotnictwa cywilnego.

Stan zdrowia p. Wojewody Kirtiklisa uległ poprawie

(o) Wilno 4. 8. (tel. wł.) Zdaniem lekarzy **stan zdrowia p.** Wojewody Kirtiklisa jest tego rodzaju, że, choć niebezpieczeństwo jeszcze nie minęło to jednak niema powodu do obaw o życie pacjenta.

Niezbyt podniesiona temperatura i tętno zadawalające, świadczą, że proces pooperacyjny odbywa się w sposób zupełnie zadawalający wróżąc jaknajlepiej.

P. Wojewoda począł już nawet przyjmować pokarmy płynne.

Przed zmianami personalnemi w Ministerstwie Poczt i Telegrafów

(o) Warszawa 4 8 (tel. wł.) Według obiegających pogłosek ma nastąpić gruntowna reorganizacja personalna w Ministerstwie *Poczt i Telegrafów*. Szefem biura personalnego, w stopniu dyrektora departamentu, ma zostać płk. Ludwik Młynarski z korpusu kontrolerów Wobec redukcji budżetu Ministerstwa o 10 procent spodziewana jest w tej wysokości redukcja personalna.

Niżsi funkcjonarjusze państwowi radzić będą nad swym losem

(o) Warszawa 4 8 (tel. wł). Od 12 do 15 sierpnia odbędzie się doroczny zjazd delegatów związku niższych funkcjonarjuszy państwowych: Tematem obrad będą warunki pracy w instytucjach państwowych i kwestje uposażeniowe.

Paszporty turystyczne do Austrji

Warszawa, 4. 8. (Pat). Ministerstwo Komunikacji podzieliło między biura podróży Orbis, Wagons Lits Cook, Frankopol, Krakowski Związek Turystyczny i Lot kontyngent indywidualny turystycznych paszportów do Austrji. **Paszporty ważne na 4 tygodnie wydawane będą za zasadniczą opłatą 100 zł.** Dla ułatwienia kontroli oraz uproszczenia pracy o paszporty należy się starać za pośrednictwem wymienionych biur. Paszporty uprawniają tylko na wyjazd do Austrji. Wszelkie nadużycia paszportowe pociągną za sobą bardzo przykre konsekwencje.

Urlopy w dyplomacji

(o) **Warszawa, 4. 8. (Tel. wł.).** Poseł Z. S. R. R. p. **Antonow Owsiejenko,** rozpoczął swój tegoroczny urlop. Powrócił zaś z urlopu poseł Rzeszy p. von Moltke.

Surowe kary za zbrodnię żywiecką

Po 11-dniowej rozprawie Sąd w Wadowicach ogłosił wyrok skazujący

Wadowice, 4. 8. (Pat). Po jedenastodniowej rozprawie o zajścia antyżydowskie i rabunek w powiecie żywieckim trybunał w dniu wczorajszym ogłosił wyrok, mocą którego skazał 31 oskarżonych z art. 154A, 155, 160, 162 i 163 k. k.

Skazani zostali: Ferens, na trzy lata więzienia, Surma 18 mies., Bryła 7 mies., Kuś 9 mies. więzienia, Patrjas 2 mies. aresztu, Poskłonka 9 mies., Zielnik 9 mies., W. Kuś 8 mies., Salachan 8 mies., Pryszcz 5 mies., Zając 6 mies., Mejer 8 mies., L. Kurowski 2 lata więzienia, K. Witos 7 mies., Jan Kurowski, 14 mies., Fr Włoch 16 mies., Lalik 8 mies. więzienia i 50 zł grzywny, Lacha 8 mies. więzienia i 20 zł grzywny, Grzegorzek 6 mies., A. Włoch 7 mies., Drożdż 6 mies., Kuś 6 mies., Sołtysik 6 mies., Witos 7 mies. więzienia i 20 zł. grzywny, Tyc 6 mies., J. Kuś 6 mies., Haràża 9 mies. więzienia, Wyrek 2 mies. aresztu, W. Tyc 6 mies., Migdał 6 mies. aresztu, Szczygieł 4 mies. więzienia.

Wszystkim skazanym zaliczono areszt śledczy. 11-tu oskarżonych zostało uniewinnionych. Co do 12-tu skazanych trybunał zastosował zawieszenie kary na przeciąg 2—3 lat.

Sowiety, Polska a Niemcy

„Obrona Gdyni jest pierwszą linją obrony Leningradu“

Ze względu na poważne zainteresowanie, jakie budzi sowiecka polityka zagraniczna, zwróciliśmy się do wybitnego znawcy stosunków naszego wschodniego sąsiada, korespondenta „Gazety Polskiej“ z Moskwy, p. O t m a r a z prośbą o zobrazowanie nowego kursu polityki sowieckiej w stosunku do zagranicy. Ewolucja poglądów polityki sowieckiej, jak wynika z poniższego artykułu, obejmuje również i P o m o r z e; szczególnie dla nas istotnym jest ten rzeczowy pogląd polityków sowieckich, którzy nie wahają się dziś jawnie stwierdzać, że „o b r o n a G d y n i j e s t p i e r w s z ą l i n j ą o b r o n y L e n i n g r a d u“.

Jeszcze pół roku temu, na styczniowej sesji parlamentu sowieckiego (centralnego komitetu wykonawczego ZSRR) prezes rady komisarzy ludowych Mołotow specjalnie zaakcentował dobre stosunki sowiecko - niemieckie.

Nic w tem dziwnego: „małżeństwo z rozsądku“ zawarte w Rapallo pomiędzy republiką wejmarską a Związkiem Sowieckim przetrwało zgórą dziesięcioletnią próbę czasu, mimo iż obie „wysokie układające się strony“ nie żywiły większych złudzeń co do szczerości wzajemnych intencyj — zwłaszcza na dalszą metę.

Stosunki oparte wyłącznie na zasadzie „do ut des“ umożliwiły Sowietom szybką rozbudowę przemysłu, przedewszystkiem wojennego. Cenna pomoc techniczna ze strony Niemiec, setki inżynierów, tysiące maszyn — mimo iż kosztowało to drogo — na republikę niejeden pociąg ze złotem, kierowany via Ryga do Berlina — postawiło jednak zbrojenia sowieckie na poziomie, dorównywującym największym potęgom militarnym.

Współpraca polityczna z Niemcami, prowadzona na terenie międzynarodowym — wychodziła raczej na wyłączną korzyść Berlinowi, który, umiejętnie manewrując „czerwonym koniem“ na genewskiej szachownicy, zdołał wyszantażować niejedno ustępstwo ze strony b. zwycięzców.

Bilans przyjaźni z Niemcami był dla Sowietów ujemny nawet pod kątem widzenia ściśle gospodarczym: jeszcze na początku bieżącego roku obstalunki sowieckie stanowiły około 80 procent zatrudnienia niemieckiego przemysłu metalurgicznego — wszystko jednak „opłacało się“ — dopóki Niemcy były jedynem wielkiem mocarstwem, które zdecydowało się na zbliżenie z czerwoną Rosją.

Przyczyn obecnego „rozwodu“ nie należy upatrywać jedynie w przewrocie hitlerowskim. W „zmierzchu Rapallo“ odegrał on jedynie rolę katalizatora, przyśpieszającego rozwój wypadków.

Jeśliby tak uchylić malutki rąbek tajemnic całkiem niedawnej historji — to okazałoby się, że układ rapalski został przez Sowiety zawarty w sytuacji omal że przymusowej. W każdym razie Związek Sowiecki już wówczas wolałby porozumienie z Polską i Francją — czego dowodem misja jednego z najwybitniejszych dyplomatów sowieckich Wigdora Koppa, który w r. 1922 przybył do Warszawy z bardzo daleko idącemi propozycjami.

W ówczesnych warunkach — nie były one jednak do przyjęcia. Dla nas Sowiety stały się normalnym kontrahentem dopiero po trwałej stabilizacji tamtejszych stosunków wewnętrznych, dokonanej przez Stalina — a zwłaszcza po wykluczającej wszelkie niespodzianki banicji Trockiego, z jego pomysłami rewolucji światowej, niesionej na rosyjskich bagnetach.

Właściwym partnerem dla dynamicznej wówczas Rosji były równie dynamiczne Niemcy. Jedni dążyli do rewolucji światowej — drudzy do obalenia wersalskiego „dyktatu“. Ironja losu sprawiła ponadto, że przed ewentualnemi objawami wzajemnej „dynamiki“ — chroniło obu partnerów istnienie Polski...

Jednak w okresie pierwszej „piatiletki“ — w polityce sowieckiej dokonało się całkowite przejście od dynamiki do statyki. Rozpoczęła je faza szukania zbliżenia z bezpośrednimi sąsiadami ZSRR. Łańcuch układów na Bliskim Wschodzie — z Turcją, Persją i Afganistanem zabezpieczył Nową Rosję od południa, szczególnie zagrożonego przez wrogie Sowietom wpływy angielskie.

Wydarzenia mandżurskie i groźba zbrojnego konfliktu z Japonją — przyśpieszyła starania o unormowanie stosunków z sąsiadami z Zachodu.

Sytuacja wewnętrzna — okres intensywnej odbudowy gospodarczej, pochłaniający wszystkie żywotne siły wielomiljonowych rzesz ludzkich — sprowadziła politykę sowiecką do zadań ściśle obronnych i do szczerej walki o pokój — konieczny nietylko dla ukończenia któregoś z kolejnych planów pięcioletnich — ale i dla ostatecznego zabezpieczenia reżymu stalinowskiego. Bowiem w warunkach obecnych — wojna, prowadzona przez Sowiety — mogłaby się równie dobrze skończyć „zbolszewizowaniem“ ich ewentualnego przeciwnika — jak chłopską kontrrewolucją w Rosji.

Przewrót hitlerowski ujawnił właściwe oblicze Niemiec również w stosunku do rapalskiego sprzymierzeńca. Do władzy w Trzeciej Rzeszy doszli ludzie, którzy już w zaraniu swego ruchu wypisali na swym sztandarze **nowy podział Wschodu Europy.**

Nie ukrywa tego ani Hitler w „Mein Kampf“, ani Rosenberg w „Micie 20-go stulecia“.

Szereg antysowieckich enuncjacyj ze strony kierowniczych osobistości reżymu narodowo-socjalistycznego, liczne wypadki aresztowań i gwałtów wobec obywateli ZSRR, represje w stosunku do sowieckich organizacyj gospodarczych na terenie Rzeszy — wreszcie zupełnie jawne kontakty z najbardziej reakcyjnemi kołami emigracji rosyjskiej i ukraińskiej, dochodzące do formowania w Niemczech nowych białogwardyjskich sił zbrojnych — wszystko to doprowadziło do faktycznego **zerwania przyjaźni sowiecko - niemieckiej, pomimo jej formalnego potwierdzenia przez ratyfikowanie przedłużenia traktatu berlińskiego w maju r. b.**

W tej sytuacji polityka sowiecka, nastawiona na walkę o pokój, zaczęła grawitować w kierunku państw, dążących do tegoż celu udaremnienia nowej rzezi światowej.

Nowa Rosja poszła na **wyraźne zbliżenie z Polską, Francją,** a nawet z nieutrzymującemi z nią stosunków dyplomatycznych państwami **Małej Ententy.**

Ze stuprocentowego ongiś popierania rewizjonizmu niemieckiego — **nie pozostało ani śladu.** Oficjalne czynniki sowieckie opowiedziały **się wyraźnie przeciwko rewizji obowiązujących traktatów,** która oznaczałaby nową wojnę, po stokroć straszliwszą od ostatniej.

Specjalnie, jeśli chodzi o Polskę, stosunki nasze z Nową Rosją zaczynają się układać pomyślnie. W miarę wzajemnego poznawania się prysnęło wiele zakorzenionych złudzeń, usilnie swego czasu podsycanych przez czynniki wrogie obydwu państwom. W Sowietach przekonano się wreszcie, że **nie mamy żadnych zamiarów interwencyjnych,** my zaś możemy z prawdziwą satysfakcją skonstatować że Związek Sowiecki nie żywi **w stosunku do Polski jakichkolwiek tendencyj zaborczych.** Nowa Rosja nietylko że nie zamierza być w tej dziedzinie spadkobierczynią ponurej pamięci caratu — lecz odwrotnie — powiedziałbym, że **reżym sowiecki może się stać najpotężniejszym sprzymierzeńcem Polski** przeciwko jakiejkolwiek Rosji nacjonalistycznej, która z natury rzeczy byłaby naszym zaciekłym wrogiem, czego przedsmak dają już zbrojne **oddziały emigracyjne pod sztandarami hitleryzmu.**

Jeśli chodzi o niebezpieczeństwo niemieckie — to zdanie, które usłyszałem z ust **jednego z najwybitniejszych polityków sowieckich, że „OBRONA GDYNI JEST PIERWSZĄ LINJĄ OBRONY LENINGRADU“** — bynajmniej **nie wygląda na dyplomatyczny frazes,** gdy się uważnie **spojrzy na mapę. Sowiecki dostęp do Bałtyku jest równie wąski, jak nasz — i równie niezbędny dla gospodarczego rozwoju ZSSR.**

Równocześnie sprawa **niezaprzeczalnej** polskości Pomorza **poczyniła w sowieckiej opinji publicznej znaczne postępy.** Rzeczywistość, bijąca w oczy, potrafiła w tej **dziedzinie udaremnić dosłownie w ciągu kilku miesięcy wieloletnie (i owocne) wysiłki propagandy niemieckiej na za przyjaźnionym podówczas terenie moskiewskim.**

Postępujące porozumienie polsko - rosyjskie, wypływa zatem z **przyczyn zupełnie naturalnych.** Krańcowa odmienność ustrojów i ideologji nie stoi tu na przeszkodzie, z chwilą, gdy oba kraje, podpisawszy **pakt nieagresji,** zrezygnowały nawzajem z użycia siły w rozstrzyganiu wielkich problematów ideologiczno - ustrojowych. Dziś łączy nas coraz bardziej **wspólne pragnienie utrzymania pokoju w całym świecie.**

Oto odpowiedź na intrygujące cały świat pytanie: **„dlaczego najspokojniejszą granicą jest właśnie owa rubież dwóch światów“?** Bowiem cennem zarówno w życiu narodów, jak jednostek jest tylko to, co przychodzi z wielkim trudem i zostaje urzeczywistnione dopiero z chwilą, gdy całkowicie do realizacji dojrzało.

Otmar.

2 miljony funtów pożyczki

na elektryfikację węzła warszawskiego

W Londynie w dniu 2 bm. nastąpiło podpi**sanie kontraktu polsko angielskiego w sprawie sfinansowania przez grupę angielską elektryfikacji warszawskiego węzła kolejowego** — W związku z tym faktem p. wiceminister Koc udzielił korespondentowi PATA następujących wyjaśnień:

„Tranzakcja, która ostatecznie została zawarta nie była jak wiadomo zaimprowizowana. Przeciwnie była ona owocem kilkuletnich starannych przygotowań tak w dziedzinie technicznej, jak i finansowej. Sama elektryfikacja węzła warszawskiego była wypracowana od dawna.

Jednakże załamanie się rynku nowojorskiego w roku 1929 uniemożliwiło zrealizowanie tego projektu. Rozmowy z grupą angielską prowadzone były od dwóch lat. Departament obrotu pieniężnego ministerstwa skarbu był w stałym kontakcie tak z firmami technicznemi jak i z bankowemi, które współdziałają przy finansowaniu operacyj. Osobiście zawsze dużo uwagi poświęcałem tej sprawie.

Mówiąc o ostatnim etapie rokowań, o tym który miał miejsce w Londynie, chciałbym przedewszystkiem zaznaczyć, że mieliśmy pracę w dużej mierze ułatwioną, dzięki **prawdziwie angielskiej lojalności w rokowaniach i wybitnej znajomości fachowej ze strony naszych kontrahentów.**

Tranzakcja dotyczy ogólnej sumy **1.980,000 funtów szterlingów,** z czego 900000 funtów szterlingów przeznaczone jest na zamówienia, które będą wykonane w Anglji, a reszta tj. 1.080 tysięcy funtów szterlingów, zużyta zostanie w Polsce. Transza angielska obejmuje takie instalacje i maszyny elektryczne, które nie mogą być wykonane w Polsce Elektryfikacja węzła warszawskiego nietylko będzie miała znaczenie komunikacyjne, ale wpłynie dodatnio na stan zatrudnienia naszego przemysłu i naszych sił roboczych.

Z pobytu w Londynie jestem bardzo zadowolony. Dał on mi możność nawiązania licznych stosunków i osobistego poznania wielu wybitnych ludzi z angielskich sfer bankowych i przemysłowych. Myślę że ten kontakt osobisty, podtrzymywany z obu stron, wzmoże obopólne zrozumienie się i pozwoli na stopniowy dalszy rozwój współpracy gospodarczej, rozpoczętej w tak niezmiernie miłej atmosferze pracy nad rzeczą realną a mam nadzieję korzystnie dla obu stron przeprowadzoną.

Polska wzorem dla innych

Francuz o naszym bohaterskim wysiłku budżetowym

Deputowany francuski Andre Grisoni zamieszcza w „L' Ere Nouvelle“ artykuł na temat współpracy Polski w dziedzinie gospodarstwa międzynarodowego, stwierdzając przedewszystkiem iż **Rzplita Polska służyć może jako przykład konsekwentnej polityki ekonomicznej** W dziedzinie budżetowej Polska dokonała **bohaterskiego wysiłku,** redukując swe wydatki państwowe do granic najkonieczniejszych — Redukcja kosztów produkcji pomaga do przetrwania kryzysu, a oświadczenie wiceministra **Koca na** konferencji londyńskiej, przypominające wysiłki Polski w kierunku międzynarodowego zbliżenia gospodarczego, ma pełne uzasadnienie w stanowisku rządu warszawskiego w czasie konferencyj w Lozannie i w Stresie.

Wspomniawszy o ostatnich posunięciach rządu polskiego w dziedzinie tak zw bloku złotego oi roli Polski wśród państw rolniczych Europy wschodniej, centralnej i północnej, — wreszcie o porozumieniach gospodarczych z ZSRR i Austrją deputowany Grisoni widzi w tej polityce **świadomą misję dziejową,** której służą Polacy w zrozumieniu, iż są **nietylko kluczem politycznego pokoju Europy, ale również w dziedzinie pokoju gospodarczego odgrywają pierwszorzędną rolę**

Tegoroczny Zjazd Legjonistów

zgromadzi około 20 tysięcy uczestników

Pod przewodnictwem prezesa Jana Piłsudskiego odbyło się kilkugodzinne posiedzenie komitetu organizacyjnego XII-go Zjazdu Legjonistów w Warszawie, w obecności prezesa Walerego Sławka, prezesa dr. R. Góreckiego i min. S. Hubickiego.

Ze sprawozdań złożonych przez kierownika Zjazdu dr. Władysława Dziadosza i jego najbliższych współpracowników wynika, że wszystkie przygotowania są na ukończeniu.

Prowincjonalne oddziały Związku Legjonistów Polskich nadesłały meldunki, z których wynika, że już do dnia 1 bm. sprzedano poza Warszawą **ponad 9 tysięcy kart uczestnictwa** w Zjeździe. Przypuszczalnie z prowincji zjedzie do Warszawy około **15 tysięcy uczestników Zjazdu,** a jeżeli doliczyć około 5 tys. **uczestników Zjazdu ze stolicy** — należy przewidywać, że Ziazd tegoroczny odbędzie się w rozmiarach bardzo wielkich.

Część uczestników Zjazdu przybywać będzie na wszystkie dworce warszawskie od soboty dn. 5 bm. rano, a w niedzielę dn. 6 bm. od wczesnego rana przybywać zaczną najliczniejsze rzesze. Komitet organizacyjny urządził na wszystkich dworcach warszawskich odpowiednie ośrodki informacyjne, ustalił dyżury i sposoby rozdawnictwa Informatora Zjazdowego, w którym przybyli znajdą wszelkie potrzebne im wiadomości. Wszyscy przybywający kierowani będą na fort Legjonów, gdzie zorganizowane są umywalnie i gdzie wydawane będzie bezpłatnie pierwsze śniadanie.

Wszystkie uroczystości zjazdowe odbędą się zgodnie z ogłoszonym już programem, który przez komitet organizacyjny został na posiedzeniu zatwierdzony ostatecznie.

Nasze rzemiosło w wywozie do Sowietów

W połowie bieżącego miesiąca uda się do Moskwy delegacja przedstawicieli szeregu gałęzi wytwórczości rzemieślniczej z dyrektorem Izby Rzemieślniczej warszawskiej dr. Prosnowskim na czele.

Delegacja ta przeprowadzi w Moskwie rokowania z „Torgsinem“ i „Sowpoltorgiem“, mające na celu ustalenie warunków dostawy dla Sowietów wyrobów **rzemiosła polskiego, a mianowicie skórzanych, włókienniczych oraz niektórych artykułów spożywczych.**

Rokowania te zostały poprzedzone szeregiem konferencyj, jakie delegaci „Torgsinu“ odbyli w tych dniach z przedstawicielami naczelnych organizacyj rzemieślniczych **w Warszawie.**

Bezkrwawa wojna Austrji z Hitlerem

Czy Rada Czterech poskromi złośnicę berlińską?

Cztery „największe i najmądrzejsze" mocarstwa świata w poczuciu odpowiedzialności za losy ludzkości, którą ze szczytów niebotycznych swej wyższości postanowiły otaczać opieką i prowadzić jak dziecię za rączkę po zawiłych ścieżkach świata, utworzyły jak wiadomo Radę Czterech — **czyli pakt czterech.** Ta nadrada i poczwórny nadtrybunał, — słowem śmietanka państw świata, rozpoczęła właśnie urzędowanie.

Przedziwnym atoli biegiem wypadków ta rada czterech wystąpić musi oto i nakiwać palcem nie niegrzecznym, niedorozwiniętym dzieciom z państw „drugiej sorty", lecz jednemu z wybranych jednemu z pośród najdostojniejszego grona — państwu rasowej swastyki: Niemcom!

Niemcy bowiem rozpoczęły i prowadzą konsekwentnie ze szczególnem nasileniem w ostatnich tygodniach **wojnę nieoficjalną z Austrją** i biedny kraik dzielnego kanclerza Dollfussa musiał się zwrócić **o interwencję do trzech pozostałych najdostojniejszych członków Rady Czterech.**

Ofensywa niemiecka prowadzi się na kilku odcinkach: **zamachowym, gospodarczym i propagandowym.** Nie można jej nawet nazwać bezkrwawą. **Zamachy bowiem** terorystów, o których pisaliśmy niejednokrotnie, udają się, siejąc panikę i zgrozę wśród nieszczęsnej ludności. **Bomby, strzały, próby wysadzania w powietrze mostów,** trzymają mieszkańców Austrji w napięciu i mają ten dobry skutek że obrzydzają im do reszty myśl o Anschlussie.

Na odcinku gospodarczym wojna **przybrała, jak wiadomo formę uniemożliwienia** turystom z Niemiec udania się do Austrji. Niewątpliwie chodzi nietylko o zrobienie **na złość Austrjakom,** jak i o ochronę prawowierządnie napompowanych kultem dla Trzeciej Rzeszy obywateli Hitlerlandu od wpływów pobratymców wrogo dla tej ideologji nastrojonych.

Na odcinku propagandowym ofensywa **przybrała** charakter niezwykle ostry. **W ciągu kilku miesięcy Niemcy wydali na propagandę** w Austrji **około 50 miljonów złotych.** Wprawdzie jest to zaledwie połowa tego, co obiecali księciu **Lichtensteinowi za propagandę „idei" niemieckości Pomorza w prasie angielskiej,** ale jak na ciężkie kryzysowe czasy i na miljony bezrobotnych niemieckich jest to w naszem skromnem mniemaniu ludzi nie należących do elity czterech nadpaństw, — bądź co **bądź kwotą poważną.** Wojna propagandowa odbywa się teraz za pomocą **akcji radjowej oraz masowych ataków lotniczych, bombardujących Austrję ulotkami propagandowemi.** Zarządzenia obrony przeciwlotniczej są bardzo ostre i brana jest pod uwagę **możliwość zestrzeliwania samolotów niemieckich.**

Ten stan wojenny spowodował **oficjalne demarche Austrji,** która za pośrednictwem swoich posłów zwróciła się do rządów Francji, Anglji i Italji, przedstawiając im niebezpieczną sytuację, w jakiej się znajduje i prosząc o interwencję celem skłonienia Hitlera do zaprzestania tej akcji jaką na terenie Austrji prowadzi.

Między Londynem Paryżem i Rzymem toczy się w danej chwili wymiana zdań co **do skuteczności interwencji mocarstw w Berlinie w obronie Austrji.** Brytyjskie Foreign Office uważa ma interwencję za celową jedynie w tym wypadku, jeśli będzie to istotnie interwencja **zbiorowa Wielkiej Brytanji, Francji i Włoch, utrzymana w ramach przewidzianych przez pakt czterech mocarstw.** Decyzja w tej sprawie leżeć ma w **ręku Mussoliniego,** albowiem zarówno w Londynie, jak i w Paryżu istnieje gotowość do takiego kroku, którego realizacja wymaga kolaboracji Rzymu.

Austrja ominęła zupełnie Genewę, i Lidze Narodów okazała w tym wypadku najzupełniejszy brak ufności, dając pole do popisu państwom związanym paktem czterech.

Z zaciekawieniem oczekiwać należy tej interwencji. Dla Polski jest to tem ciekawsze, że Austrja jest, jak wiemy dobrze, tylko **pierwszym etapem zamierzonych pod** bojów niemieckich. **W programie dalszym leży niewątpliwie „niemieckie" Pomorze i cała obecna ofensywa na Austrje jest dla** nas lekcją poglądową, „jakby to było, gdyby się udało rozpocząć".

Pokojowa armja skautowa

Polscy harcerze w Gödöllö zdobyli powszechną sympatję

W Gödölö rozpoczął się 4-ty międzynarodowy zlot harcerski, w którym uczestniczą reprezentacje 48 organizacyj harcerskich. *Harcerstwo polskie jest po angielskiem reprezentowane najliczniej.*

W godzinach rannych na placu parad odprawione zostały nabożeństwa różnych wyznań, po południu zaś nastąpiło uroczyste otwarcie zlotu *w obecności 50.000 widzów, członków rządu i korpusu dyplomatycznego przez regenta Horthy'ego i gen. Baden-Powella.*

Regent w przemówieniu swem wyraził nadzieję, że jamboree przyczyni się do *wzajemnego zrozumienia się narodów i współpracy pokojowej; gen. Baden-Powell podkreślił,* iż widzi w harcerzach *pracowników nad pokojem* świata. Po przemówieniach odbyła się defilada wszystkich organizacyj.

Polacy swoją postawą i wyglądem wzbudzili powszechną sympatję i zainteresowanie. Szczególnie wyróżniały się barwne grupy ludowe: góralska, krakowska, śląska i kaszubska.

Żywe dzieje Polski

w 50-tysięcznym pochodzie ulicami Chicago

W czasie od 17 do 24 lipca rb. z okazji wystawy światowej, odbył się w Chicago t. zw. Tydzień Gościnności Polskiej. Przez cały ten tydzień trwały wspaniałe, na wielką skalę zakrojone imprezy i popisy.

Najokazalej jednak wypadło zakończenie Tygodnia, na które złożył się wielki pochód organizacji polskich przez ulice Chicago. W pochodzie wzięło udział 50 artystycznie pomyślanych rydwanów, ilustrujących najważniejsze momenty historji Polski. Pochód liczył około 50 tysięcy uczestników. Na ulicach, któremi przechodził pochód, zebrały się olbrzymie tłumy publiczności amerykańskiej, obserwując i podziwiając jego ogrom oryginalność i barwność.

Wieczorem ostatniego dnia na olbrzymim stadjonie „Soldiers Fields" odbyło się w obecności przeszło 100 tysięcy widzów imponujące widowisko historyczne, Zorganizowane wspaniale, z wielkim rozmachem widowisko, entuzjastycznie przyjęte zostało przez widzów. Z honorowej loży konsula generalnego RP. przyglądali się pokazom reprezentanci władz amerykańskich, przedstawiciele państw obcych, dyrektor Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy, p. Lenartowicz, delegacja federacji żydów polskich z Nowego Yorku i inni. Prasa amerykańska zamieściła obszerne sprawozdania z całego obchodu, podkreślając jego rozmach i walory artystyczne.

Ostrożnie przy sprzedaży zboża

Ku uwadze rolnikom

Ponieważ w chwili obecnej trudno jeszcze zorjentować się jakie będą ceny na zboże, kiedy podaż jego stanie się normalną po nastaniu okresu młocki, korzystają z tego niektórzy drobni handlarze, rozsiewając wieści, że w tym roku ceny zbóż spadną niżej od zeszłorocznych i szerząc w ten sposób panikę wśród rolników, zakupują nowe zboże po nader niskich cenach, płacąc w niektórych okolicach 8 do 10 zł. za 100 kg.

Wobec otrzymania z kilku okolic o podobnych wypadkach *Pomorskie Towarzystwo Rolnicze przestrzega rolników, aby byli ostrożni przy sprzedaży nowego zboża. Chociaż trudno* obecnie dokładnie przewidzieć, jaki będzie poziom cen, to jednak, przygotowana interwencja na rynku krajowym oraz poważny spadek zbiorów w krajach zamorskich wskazują raczej na to, iż poziom cen zostanie w roku bieżącym *utrzymany na poziomie wyższym,* aniżeli w roku zeszłym po żniwach.

Pod znakiem swastyki

GDZIE JEST LOEBE?

Dziennik „Freiheit" wychodzący w Saarbruecken, zapytuje, gdzie jest były przewodniczący Reichstagu Loebe, o którym już od dwóch miesięcy niema żadnych wiadomości. Dziennik stwierdza, iż z Landwehrkanal wydobyto oprócz ciała posła Stellinga jeszcze zwłoki 8-miu osób, których nazwisk nie podano. Pismo zapytuje, czyżby los Loebego miał być identyczny z losem Stellinga.

ULICZNE SAMOSĄDY.

„Vossische Ztg." donosi z Norymbergi i Spalt o dwóch drastycznych przykładach samosądu połączonego z zastosowaniem pręgierza. Ulicami przedmieścia Norymbergi Steinbühl przemaszerował wczoraj **były szturmowiec** obwieszony dwoma szyldami i eskortowany przez oddział szturmowy. Na szyldach widniały napisy: **„Jestem nędznik", „Skradłem koledze rower".** Skradziony rower prowadził były szturmowiec przed sobą. Z podobnemi szyldami prowadzono w Spalt szturmowca, który okradł kolegę podczas kąpieli.

KASA POGRZEBOWA Z WOLNOMYŚLICIELI.

Z polecenia tajnej policji Związek Wolnomyślicieli w Niemczech przekształcony został na kasę pogrzebową. Prowadzenie działalności antyreligijnej zostało towarzystwu zakazane.

LITWA BUDZI SIĘ...

Prasa niemiecka uderza na alarm z powodu zaostrzenia się kursu polityki litewskiej wobec Niemców kłajpedzkich. W ostatnich dniach 15 członków tych organizacyj zostało aresztowanych. Władze litewskie zakazały pozatem kolportowania szeregu książek niemieckich treści politycznej.

MASOWE ARESZTOWANIA.

Z różnych miejscowości Rzeszy nadchodzą wiadomości o dalszych aresztowaniach wśród komunistów. **W Erfurcie** zatrzymano 2-ch kurjerów komunistycznych. W **Akwizgranie** władzom sądowym przekazano 15-tu komunistów, oskarżonych o zdradę stanu. W **Lechendorfie** aresztowano 36 osób za kolportaż nielegalnych ulotek wywrotowych. W **Wedel** wykryto tajne wydawnictwo komunistycznej ulotki p. n. „Roter Roland", aresztując wszystkich zamieszanych. Z **Plauen** donoszą, że policjant zabił jednego komunistę, który nie usłuchał jego wezwania.

Kpt. Lepecki na Syberji

Przybył do Irkucka adjutant Marszałka Piłsudskiego, kpt. Mieczysław Lepecki, odbywający — jak wiadomo — podróż po Syberji. Po kilkudniowym pobycie w tem mieście kpt. Lepecki uda się sowieckim samolotem wojskowym do miejscowości Kireńsk, położonej w odległości 1000 klm. na północ od Irkucka.

Jak wiadomo w Kireńsku przebywał w latach 1887—1889 na zesłaniu Marszałek Piłsudski.

W drodze do kraju

Z Lille wyruszyła w dwóch specjalnych pociągach **wycieczka, licząca 1800 kobiet i dzieci polskich, udających się do Polski na wakacje.** Wycieczka zainicjonowana została przez radę porozumiewawczą Związków Polskich we Francji oraz przez związki kobiece. Wycieczka będzie podejmowana po drodze przez **konsulaty polskie w Essen i Berlinie,** oraz przez delegację Rady Organizacyjnej Związku Polaków z Zagranicy w Zbąszyniu i Poznaniu.

Wojewoda Grażyński na zlocie w Gödölo

Z Warszawy wyjechał do Budapesztu przewodniczący Związku Harcerstwa Polskiego woj. Michał Grażyński, udając się na światowy zlot skautowy w Godolo.

Woj. Grażyński przewodniczyć będzie delegacji polskiej na konferencję Międzynarodowego Biura Skautowego, następnie zaś weźmie udział w konferencji *harcerstwa słowiańskiego,* mającej odbyć się w dniu 6 b. m.

Akademicy polscy do Jugosławii

W dniu 2 b. m. wyjechała z Warszawy wycieczka studentów polskich do Jugosławji, organizowana przez Akademicki Związek Zbliżenia Międzynarodowego „Liga". W wycieczce bierze udział 60 słuchaczy wyższych uczelni. Uczestnicy wycieczki zwiedzą Austrję, Jugosławję, Węgry i Rumunję. W Jugosławji spędzą 3 tygodnie w Splicie i Dubrowniku.

Marsze, bębny i piszczałki

Nastrojone na odwet na scenie Rzeszy

Prasa, kino, teatr i radjo niemieckie — oto czynniki, które mają za zadanie utrzymać dzisiejsze Niemcy w stanie nieustannego pogotowia bojowego.

O ile idzie o kino, to przedewszystkiem stwierdzić trzeba prawie **zupełny brak filmów zagranicznych.** Jeszcze czasem w stolicy pojawi się na ekranie obraz amerykański, nader rzadko francuski, ale nigdy już prawie nie docierają one na prowincję, zdaną jedynie na Ufę i inne wytwórnie niemieckie.

Część programu stanowi zawsze, jak zresztą i w innych krajach, dziennik ostatnich wydarzeń. **Więcej, niż połowę dziennika zapełniają zdjęciami dźwiękowemi propagandowych manifestacji patrjotycznych, a głównie najbardziej podniecające ustępy z przemówień „Wodza" i jego podkomendnych.** Treścią tych przemówień są podstawowe kanony tych poglądów, które wbite być mają raz na zawsze w umysły widzów i słuchaczy, a więc: kłamstwo(!) o zawinieniu przez Niemcy wojny światowej, otoczenie biednych, bezbronnych Niemiec przez łapczywych i „po zęby uzbrojonych" sąsiadów, ucisk Niemców zagranicą, pokojowe, idealne (!) dążenia Niemiec, spotykające się z oporem wrogów itp. Final stanowi **mapka, na której widać, jak na podstawie** „dyktatu" wersalskiego wyciągnięte ręce sąsiadów grabią odwieczne ziemie niemieckie: *Po*morze, Gdańsk, Wielkopolskę, Śląsk, Alzację i Lotaryngję, wreszcie Eupen-Malmedy i Szlezwig-Holsztyn.

Na dalszą część programu, zwłaszcza w ostatnich czasach składają się przedewszystkiem filmy szpiegowskie i wywiadowcze. Obok nich pokaźne miejsce zajmuje produkcja historyczna „dla pokrzepienia serc"

Wreszcie z produkcji dni ostatnich „S. A. Mann Brand", idealizujący ruch hitlerowski i obecne „odrodzenie" narodowe.

We wszystkich obrazach dużo wrzawy i zgiełku bojowego, marsze i defilady, bębny i piszczałki, aż wreszcie rozgrzana do czerwoności swych uczuć patrjotycznych publiczność podnosi się z miejsc i wtóruje refrenom z Horst Wesselliedu lub Deutschland über alles. Ta ostatnia manifestacja jest oczywiście obowiązkowa przy takich filmach specjalnych, jak „blutendes Deutschland" historja „krzywdy" niemieckiej itp.

Teatr na podobną nastrojony jest nutę; w operze Wagner, w dramacie głównie produkcja rodzima i to nowo wydobytych na światło dzienne autorów t. zw. „narodowych" Warto zobaczyć naprzykład ostatnią scenę z granej teraz we wszystkich niemieckich teatrach sztuki „Schlageter", apoteozującej tę postać dość niespodziewanego bohatera obecnych Niemiec. Schlageter szpieg i sabotażysta, skazany przez sąd francuski zostaje rozstrzelany i pada obok budki suflera. Egzekucyjny pluton francuski stoi więc twarzą w twarz publiczności, w nią mierzy i oddaje salwę. W milczeniu z zaciśniętą pięścią podnosi się widz i wychodzi z teatru.

Scena ta jest bardzo podobnie wyreżyserowana jak zakończenie polskiego faktomontażu „Fraeulein Doktor" tylko... sens jej jest maluczko odmienny.

Zdumiewać się należy temwięcej, że państwo posiadające tak ideowo-polityczną sztukę zdobyło się na odwagę interwenjowania w polskiem ministerstwie spraw zagranicznych w sprawie Fräulein Doktor.

„Zwykły lot" nad Atlantykiem

Rozmowa dziennikarska z kpt. Skarżyńskim

Zwycięzca Atlantyku, polski Lindbergh, kpt. Skarżyński po serdecznem przyjęciu jakie zgotowała mu stolica w rozmowie z dziennikarzami opowiedział swoje koleje podróży. O locie nad Atlantykiem kpt. Skarżyński mówił te słowa:

— Byłem spokojny, że nikt na mnie nie czeka. Mogłem **czuwać nad maszyną, nie martwiąc się o to, gdzie mam lądować, na oceanie** bowiem niema gdzie lądować. Zajęty byłem tylko samolotem. Kiedy wylądowałem w Maceio, miałem wrażenie, że **wcale nie przeleciałem Atlantyku i że był to zwykły sobie lot**. Dopiero kiedy dostałem depeszę od posła z Rio de Janeiro, to uwierzyłem w swój przelot aż się **rozczuliłem**.

— Entuzjastycznie powitali mnie Polacy w Brazylji i Argentynie. Kilku mówców, którzy przygotowali uprzednio mowy, było tak rozczulonych, że zaledwie wypowiedzieli kilka słów, urywali i zaczynali płakać, nie mogąc dalej mówić.

— A jak witano „Zeppelina"?

— „Zeppelin" przybył do Brazylji jednocześnie ze mną. **Nie lądował jednak w Rio de Janeiro, kiedy dowiedział się o tem jak mnie tam witano.**

W locie z Paryża do Polski kpt. Skarżyński wylądował w Łodzi.

— Łódź wybrałem dlatego, że lotnisko oddalone jest od miasta spokojne i że mieści się tam przysposobienie wojskowo lotnicze z którem pracowałem będąc referentem przysposobienia lotniczego w departamencie. Zamieszkałem w budynku przy lotnisku. (Mieszkał w tym budynku w swoim czasie śp. kpt. Żwirko przyp Red) Cały czas spędzałem na rozmowach **z żoną i z przyjaciółmi**, którzy przylatywali do mnie w odwiedziny Graliśmy też troche w brydża Miałem święty spokój i mogłem wypocząć Lądując w Łodzi przed przybyciem do Warszawy chciałem rozłożyć na raty wzruszenia, jakie mnie czekały w kraju.

W czasie przyjęcia na lotnisku warszawskiem kpt Skarżyński do mikrofonu przemówił skromnie:

„Przeżywam niezwykłą radość, że jestem z powrotem w kraju, w Warszawie, która tak gorąco zamanifestowała przy okazji mego przelotu, swe **przywiązanie do idei lotnictwa** *Przy*wożę pozdrowienia od **rodaków z** *A*meryki Południowej — Jestem dumny, że przypadł mi w udziale zaszczyt **podjęcia ponownie przelotu przez Atlantyk na polskim samolocie** *i* **wyrażam podziękowanie konstruktorom** RWD Jeszcze raz dziękuję serdecznie za przyjęcie — spełniłem **tylko swój obowiązek**".

Wczorajsze marzenie — jutrzejsza rzeczywistość

Ile razy pochłanialiśmy gorączkowo modny romans. Wytworne ladys and gentlemans na pokładzie okrętu. Dostojny Kapitan, eleganccy młodzi oficerowie, kajuty salony siesta na pokładzie przy akompanjamencie szumu fal. Dekoracja gwiaździstego nieba, lub panorama dalekich nieznanych portów. Ale nienadarmo wczorajsze marzenie może stać się jutrzejszą rzeczywistością. Realizacja marzeń zależy już, tylko od nas samych. Zamiast kontentować się odblaskiem cudzych wrażeń, lepiej przeżyć je samemu, przeżyć identyczne, a może nawet piękniejsze wrażenia od tych, jakie bohaterom powieści podyktowała fantazja autora. Cena marzenia zaczyna się od stu złotych. Niewiele — prawda?

W roku bieżącym wycieczki morskie Linji Gdynia Ameryka ruszają jeszcze do Kopenhagi i Sztokholmu, dookoła Anglji, na Czarne morze przez Lizbonę, Algier, Pireus, Konstantynopol i Constanzę. Już zawczasu warto rezerwować sobie kabinę — najlepszą, najwygodniejszą. Żadnych paszportów ani wiz nie potrzeba. Bez przeszkód możemy ruszyć w daleki świat.

Miasta-wylęgarnie mikrobów

Rano 640 — a wieczorem tylko 88 tysięcy bakcylów

Bakterjolog paryski, Dumesnil, przeprowadził szereg ciekawych obserwacyj nad ilością bakcylusów znajdujących się w powietrzu *zależnie od pory dnia*. Przekonał się on, że ranny, wczesny spacer w wielkiem mieście jest najhigieniczniejszy gdyż wówczas powietrze jest stosunkowo najczystsze.

Doświadczenia swoje przeprowadzał Dumesnil na placu Zgody w Paryżu. Przekonał się w wyniku obserwacyj, iż o godzinie 7-ej rano *określona ilość powietrza zawierała tylko 640 mikrobów*, w trzy godziny później — już 780 O godzinie 11 liczba mikrobów wzrastała do 1800, a potem rosła coraz bardziej i szybciej. Około południa wynosiła ona już 23,000, o 2-ej popołudniu — 72,000, o 6 po poł. — 80 tys., o 7-ej *wieczór — 88,000!*

Jak wynika z doświadczeń Dumesnil'a ilość mikrobów w powietrzu wielkomiejskiem *wzrasta w miarę zwiększania się ruchu miejskiego*. Plac Zgody, na którym przeprowadził bakterjolog paryski swe doświadczenia, należy do najbardziej ożywionych placów w Paryżu.

Świetne urodzaje zboża i owoców w Rumunji

Według ogłoszonego w tych dniach komunikatu rumuńskiego ministra rolnictwa, tegoroczny zbiór zboża zapowiada się w Rumunji bardzo zadowalająco. Obliczenia prowizoryczne przewidują, że sam zbiór pszenicy, według przeciętnej wydajności z hektara 1000 kg., wyniesie zgórą 280.000 wagonów, jęczmienia, przy przeciętnej wydajności 950 klg. z hektara — wyniesie przypuszczalnie 170.000 wagonów, owsa, przy przeciętnej wydajności 1000 klg. z hektara — 75.000 wagonów, żyta zaś, przy przeciętnej wydajności 1.600 klg. z hektara — 33.000 wagonów.

Plantacje kukurydzy znajdują się, jak głoszą wyniki ostatnich badań, w zupełnie dobrych warunkach. Bardzo dobrze przedstawia się w Rumunji zbiór owoców.

Z całego kraju

SAMOBÓJCA WEZWAŁ PIORUN.

Zamożny gospodarz wsi Gruszyce (woj. łódzkie) Józef Borucki, ogarnięty rozstrojem nerwowym, **postanowił zginąć od pioruna...** Podczas ostatniej burzy nie **uziemnił anteny radjowej** i chcąc być pewniejszym śmierci, owinął się **drutem anteny, zaś w rękę wziął drut uziemnienia.** Piorun uderzył w antenę i **po jego ciele spłynął do ziemi.** Zaalarmowani hukiem gromu domownicy zastali strasznie poparzone zwłoki.

AMONIAK DO GDYNI.

Na rynku frachtowym w Gdyni zwróciła uwagę transakcja, dotycząca transportu 1500 ton amoniaku do trzech wschodnich portów Hiszpanji.

FABRYKA SPŁONĘŁA.

W Starym Bielsku spłonęła fabryka skrzyń, należąca do firmy „Imryk" Straty wynoszą 65 tysięcy złotych.

SZCZEPIONKA PRZED TYFUSEM.

Lekarz lwowski dr. Weigl jest wynalazcą nowej szczepionki, która, jak się zdaje, zabezpiecza przed tyfusem plamistym. Dokonano dotychczas około 3 **tysięcy szczepień, które dały wyniki dobre**. Dr. Weigl czyni obecnie szczepienia na terenach dotkniętych epidemją w Małopolsce wschodniej.

OFIARA PIORUNA.

We wsi Wierzbica pod Olkuszem, podczas szalejącej burzy, piorun uderzył w wóz naładowany zbożem, na którym siedziała 20-letnia Agnieszka Wyrwałówna. W mgnieniu oka wóz stanął w ogniu. Gdy do płonącego wozu podbiegli włościanie, ratunek był już spóźniony. Wyrwałówna spłonęła wraz ze zbożem.

PAPIEROSY I LOTERJA NA POCZCIE.

Ministerjum poczt rozszerzyło zakres czynności poczty, wprowadzając sprzedaż znaków stemplowych, losów loteryjnych oraz wyrobów tytoniowych. Sprzedaż znaków stemplowych odbywa się we wszystkich urzędach i agencjach pocztowych, a sprzedaż losów loteryjnych zaprowadzona została dotychczas tylko tytułem próby w niektórych urzędach pocztowych.

STRZELECKIE WICI.

Dn. 5 bm. na Placu im. Marszałka J. Piłsudskiego w Warszawie odbędzie się zbiórka oddziałów Związku Strzeleckiego okręgu warszawskiego, wokół zapalonego ogniska symbolicznego, będącego nawiązaniem do prasłowiańskiego zwyczaju palenia „wici", dla zwołania obrońców kraju i sygnału ostrzegawczego przed wrogiem.

Po raporcie odbędzie się uroczysty apel poległych Kompanji Kadrowej oraz ślubowanie służby wiernej Ojczyźnie.

PALENIE BANKNOTÓW.

Co pewien czas w Banku Polskim odbywa się palenie banknotów 20-złotowych starego typu. Smutna ta ceremonja odbywa się w obecności świadków, którzy spisują protokół. Nowe banknoty 20-złotowe zaspakajają już w należytym stopniu potrzeby obiegu pieniężnego.

Ze świata

— **Szwedzki samolot wojskowy**, należący do eskadry 11-tu aeroplanów, odbywających lot okrężny po Szwecji spadł w okolicy Eksjoe. Młody porucznik, który prowadził samolot utracił życie w wypadku. Rząd szwedzki mianował komisję z 5-ciu osób, która ma za zadanie zbadanie materjału lotniczego i okoliczności wypadków.

— **Sowiecka łódź podwodna Nr. 9**, należąca do floty bałtyckiej, która zatonęła w maju 1931 r. w zatoce fińskiej podczas ćwiczeń podwodnych, została wydobyta na powierzchnię i przyholowana do Kronsztadu. Zwłoki członków załogi zostały pochowane ze wszystkiemi honorami wojskowemi

— **Lotniczka francuska Helena Boucher** pobiła kobiecy rekord wysokości lotu w kategorji samolotów, ważących poniżej 450 kg., wznosząc się na wysokość 6.000 metrów na aparacie o sile 50 mechanicznych koni. Dotychczasowy rekord wysokości, zdobyty przez amerykankę May Maiziop, wynosił 5.500 metrów.

— **W Stambule** odbył się uroczysty akt założenia nowego uniwersytetu. Większość katedr zarezerwowano dla wybitnych uczonych cudzoziemskich. Nowy uniwersytet będzie posiadał 4 fakultety: prawa, nauk przyrodniczych, medycyny i filozofji. Wydział teologji zostanie zastąpiony przez instytut studjów islamicznych.

— **Eskadra lotnicza francuska** pod dowództwem gen. Willemin pod koniec b. r. odbędzie wielki raid nad Afryką północną długości 25.000 klm. w linji powietrznej. W raidzie weźmie udział 22 oficerów oraz 22 podoficerów.

— **Rokowania sowiecko-angielskie** o zawarcie nowego traktatu handlowego napotykają na duże trudności.

— **W Helsingforsie bawi eskadra torpedowców niemieckich**, podejmowana uroczyście przez kolonję niemiecką, jak również fińskie władze wojskowe.

— **Zniesienie cła na jagody.** Rząd angielski z dniem 7 lipca b. r. zniósł cło od jagód czarnych, tak, że import jagód do Angji jest obecnie zupełnie wolny.

— **40 osób zginęło od upałów.** We wschodnich i środkowo-zachodnich stanach panują niebywałe upały, którym towarzyszą częste burze. Ofiarą tych upałów padło dotychczas 40 osób. W Nowym Jorku zmarło 10 osób. Termometr wskazuje 100 stopni Fahrenheita w cieniu. Temperatury takiej nie notowano od lat 15.

Natomiast w stanie Montana panują takie chłody, że ludność chodzi w zimowej odzieży.

Bezgłośny samolot

Pewien inżynier japoński, jak donoszą z Tokio, wynalazł aparat, który tłumi szum śmigieł samolotowych oraz motoru. Wynalazek swój inżynier zaofiarował japońskiemu ministerstwu wojny

Dzikie rejsy greckiej floty

Z grecką Królową piękności na wędrówkach morskich

„Nigdy Grecji nie widzimy" — Czterdziestolecie statku „Zaunis L. Cambanis"

W ostatnich kilku miesiącach nie było prawie dnia, aby nie znajdował się w porcie gdyńskim chociażby jeden statek grecki. Dzisiaj np. są trzy, a przedwczoraj było ich 10. — zresztą zobaczyć można banderę grecką nie tylko w Gdyni, spotkać ją można we wszystkich portach świata.

Grecy posiadają talent kupiecko - marynarski, a może jakąś tajemną wiedzę żeglarską odziedziczoną w starożytności po Fenicjanach, która czyni ich flotę najruchliwszą na świecie i to mimo kryzysu.

Niedawno statek grecki „Zaunis L. Cambanis", przywiózł do Gdyni z Rio de Janeiro ładunek rudy żelaznej, wynoszący 7,772,4 ton — czyli pierwszy **transport rudy żelaznej przybył do** *Polski* **na statku greckim**. Dlaczego nie na polskim?

Oficer statku porucznik, Zacharias Polymenacos, udzielił nam szeregu ciekawych wyjaśnień. Najpierw oprowadził nas po statku. Ogólne wrażenie nie było miłe. Statek horendalnie brudny. Burta zardzewiała, pokład także, ściany nabudówek nie myte zapewne od niepamiętnych czasów, mosiądz pokryty śniedzią sterówka sklecona z desek, przyrządy nawigacyjne starego typu. Jedynie salon tworzy jakby wyspę luksusu i elegancji na morzu brudu. W salonie trzy portrety: właściciela okrętu i jego ojca — pośrodku **podobizna najpiękniejszej kobiety Grecji**, która rok, czy dwa lata temu była królową piękności Europy.

— Niech się pan nie dziwi, że wygląd zewnętrzny statku jest trochę zaniedbany, ale taki jest już system w Grecji" oświadcza nam ów oficer. —

„Ze statku staramy się jak najwięcej wydobyć, nic do niego nie wkładając. Nasi armatorzy kupują zazwyczaj statki stare i wycofane z użytku w innych marynarkach potem eksploatują je jak długo się da, a w końcu oddają na złom.

Ten np. statek liczy już sobie 40 lat i dawno się **całkowicie zamortyzował.**

— „Czy Panowie utrzymują linje regularną", pytamy naszego rozmówcę.

— „Nie — słyszymy odpowiedzi — linje regularne nie opłacają się; raz się zarobi, drugi raz się straci, a my nie możemy dokładać do naszej pracy. Odbywamy dziką żeglugę t. zn. **płyniemy tam, dokąd jest ładunek. Rok** temu wypłynęliśmy z **Grecji do Indyj**, stamtąd **do Rotterdamu — Buenos Aires, Palermo Catanji, Odesy znów do Rotterdamu Hamburgu, Emdenu, Rio de Janeiro i wreszcie do Gdyni.**

W Gdyni zostaniemy jeszcze 5 dni, poczem przyjmiemy ładunek w Gdańsku z przeznaczeniem do Włoch skąd udamy się do Odessy. A dalej nie wiem — o tem myślą nasi agenci handlowi. Często się zdarza, że **przez kilka lat nie zawijamy do Grecji. Przepływamy** świat we wszystkich kierunkach a **pieniądze odsyłamy do kraju.**

— „Panowie muszą dużo zarabiać, — zapytujemy".

— Nie, Panie; pensje mamy bardzo niskie. Na statku 300 tonowym kapitan **statku ma** trochę więcej niż **200 zł.** w przeliczeniu na wasze pieniądze. Na wielkich statkach, pierwszy oficer ma 270 zł. a drugi oficer zaledwie 200 zł. Najwięcej zarabiają radjotelegrafiści, którzy mają po **300 zł. miesięcznej pensji**. Ale to i tak dużo w porównaniu z marynarzami żeglugi przybrzeżnej, dla których zarobek **75 zł. jest bardzo pożądany.**

Coprawda w Grecji życie jest bardzo tanie, ale cóż kiedy my Grecji nigdy nie widzimy. A wczoraj w jednej kawiarni gdyńskiej w przeciągu pół godziny straciłem tygodniowy zarobek.

— Czy Panowie zawsze mają pełny ładunek

— Zawsze. Ładunku jest dużo na świecie, i dobry handlowiec musi go wynaleść Bądź Pan pewny, że wygląd zewnętrzny statku nic temu nie pomaga, ani nie przeszkadza. Gdybyśmy chcieli statek wyremontować i pięknie pomalować, to nie opłaciłaby się skórka za wyprawę.

Posiadamy — kończy porucznik handlowej floty greckiej stare doświadczenia w tym kierunku i to nam wystarcza.

KRONIKA

sobota 5 sierpnia

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Piątek Dominika W.
Sobota N. M. P, Śnieżnej

— **Dyżur nocny aptek** do niedzieli, dnia 6 sierpnia b. r. włącznie pełnią: Apteka na Bielawach, ul. Chodkiewicza 22, tel. 14-67, Apteka pod Łabędziem ul. Gdańska 5. tel. 2-54 i Apteka Staromiejska ul. Długa 39 tel. 3-60

Z Teatru Miejskiego.

„Hulla di Bulla". W piątek na afiszu wyborna farsa Arnolda i Bacha **„Hulla di Bulla"**, na której publiczność gromadzi się licznie i bawi doskonale oklaskując z zapałem zarówno arcyzabawną treść komedji, jak też i pełną werwy i temperamentu grę artystów oraz pomysłową reżyserję K. Koreckiego.

„Dzidzi". Najbliższą premjerą jak już donosiliśmy będzie doskonała operetka R. Stolza **„Dzidzi" z p. Korabianką** w roli tytułowej, w reżyserji A. Olędzkiego i pod kierunkiem muzycznym L. Hładyłowicza. Premjera we wtorek, dnia 8 bm.

Repertuar kin.

Apollo: wstrząsający do głębi dramat współczesnych kobiet, które miotane przez los toczą się na dno nędzy i upadku w osławionym Montmartre paryskim, p. t. „Piekło Paryża". Jako nadprogram szampańska komedja p. t. „Całuję twoją dłoń madame".

Bałtyk: „Zasadzka pod wodą" z Eddie Poolem i „Markiz d'Eou" z Lianą Haid w roli głównej.

Marysieńka: „Krise" i „Flip i Flap za kratami".

Kristal: egzotyczny film z naszą rodaczką Tallą Birell, największą konkurentką Grety Garbo i Marleny Dietrich p. t. „Nagana". Niezwykle ciekawa akcja tego filmu, rozgrywająca się w sercu Afryki, wśród dzikich plemion tubylców — trzyma uwagę widza w bezustannem napięciu. Jako nadprogram dwuaktówka p. t. „Firma Cohn i Spółka".

Rewja: dotychczas w Bydgoszczy nie widziana arcywesoła farsa p. t. „Dama i jej szofer", oraz obraz rodzimej produkcji p. t. „Kobieta, która grzechu pragnie" z Norą Ney w roli głównej.

Słońce: wielki dramat wschodni, rozgrywający się na tle bezbrzeżnej Sahary, p. t. „Pieśń pustyni", oraz film sensacyjny p. t. „Śmiertelna jazda ekspresu", z Hary Cary i Hary Banks w rolach głównych.

Z miasta

— **Osobiste.** P. Tadeusz Gandzwynd, sekretarz powiatowy Związku Powstańców i Wojaków O. K. VIII na m. Bydgoszcz odznaczony został „Medalem Niepodległości".

— **Osobiste.** Dowiadujemy się, iż sędzia apelacyjny śledczy dla spraw wyjątkowego znaczenia p. Zygmunt Wolski w Poznaniu, dawniejszy sędzia okręgowy śledczy w Bydgoszczy — zarządzeniem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 18 lipca b. r. odznaczony został Medalem Niepodległości, w związku z zasługami położonemi w pracy niepodległościowej w okresie tworzenia Polski.

—**Placówki Powst. i Woj. O. K. VIII.** Wzywa się wszystkich członków Placówek, do wzięcia udziału w pogrzebie śp. Franciszka Alfutowskiego, podchorążego pl. IV. Pogrzeb odbędzie się w sobotę o godz. 5-tej ppoł. Zbiórka o godz. 4,30 przed eksp. pospieszną ul. Zygmunta Augusta.

— **Rolnicy powiatu bydgoskiego,** proszeni są o przybycie na zebranie organizacyjno-konstytucyjne Spółdzielni Mleczarskiej w Bydgoszczy, które odbędzie się w sobotę dnia 5 sierpnia b. r. o godz. 12-tej w lokalu Pod Lwem przy ulicy Marszałka Focha nr. 7.

— **Państwowa Średnia Szkoła Rolnicza,** (ul. Pawła z Łęczycy nr. 5) przyjmuje wpisy na kursy I—III do dnia 1 września 1933 r. Od kandydatów na kurs I wymagane ukończenie 7 kl. szkoły powszechnej, wiek 14—20 lat. Przy szkole bursa.

— **6-klasowa Koedukacyjna Szkoła Rodziny Wojskowej** ul. Jagiellońska 15 zawiadamia: że zapisy dzieci osób wojskowych i cywilnych do klas I., II., III., IV. i V-tej przyjmuje się w środy i piątki w godzinach od 17—19 w kancelarji szkolnej. Kierownictwo w nowym roku szkolnym obejmuje męska siła rutynowana. Lokal hygjen., plac sport., ogród, opieka lekarska. Ograniczona liczba dzieci w klasach. Przy szkole wzorowe przedszkole, poradnia, lampa kwarcowa.

— **Tow. Obywateli i Miłośników Jachcice.** Zebranie miesięczne w niedzielę, dnia 6 bm. o godz. 15-tej w lokalu p. Orczykowskiego ul. Saperów nr. 75. Przybycie członków obowiązkowe.

Modremi falami Wisły do Bałtyku

Sztafeta pomorskich pływaków wytrwale posuwa się naprzód

Sztafeta pływacka z Torunia i Bydgoszczy do Polskiego Morza, niosąca telegramy hołdownicze do Gdyni — posuwa się stale naprzód z niezmienną wytrwałością pokonując codziennie kilkadziesiąt kilometrów wiślanej trasy.

W dniu 31 ub. miesiąca sztafeta osiągnęła Nowe, następnego dnia Gniew, później zaś jeszcze Tczew. Odcinek Wisły na przestrzeni Chełmno — Grudziądz (27 km w linji wodnej, do czego należy doliczyć 20 procent trasy na kluczenie pływaka przez szerokość Wisły) przebył w doskonałej kondycji p. por. Stachowiak z Bydgoszczy. Z Grudziądza do Nowego płynęli pływacy grudziądzcy pp. **Władysław Anders, Alfons Krakau i Bronisław Szrul** „robiąc" przeciętnie po 7—8 km. Z Nowego do Gniewu (24 km plus 4 razem 28 km) przepłynął **p. Lucjan Wilichowski z Grudziądza** w dobrej formie. Przestrzeń Gniew — Tczew, pływackiej trasy około 36 km **przebył w zadziwiająco doskonałej kondycji pływak grudziądzki p. Bronisław Szrul.**

Od Tczewa towarzyszy dzielnej sztafecie pływackiej łódź motorowa. Nieoceniony dla zawodników opiekun, komendant łodzi i intendent p. inż. **Waśkowski z Bydgoszczy** — ze względów służbowych zmuszony był już wrócić do domu.

Pływacy płyną dalej i jeśli pozostałą trasę przebywać będą równie pomyślnie, jak odcinek Toruń — Bydgoszcz — Tczew to ukończą swój gigantyczny przepływ według zakreślonego programu tj. w sobotę wieczorem.

Sztafeta pływacka witana jest wszędzie przez miejscową ludność z niekłamanym entuzjazmem.

Tegoroczny przepływ Bydgoszcz — Toruń Gdynia jest próbą o niezwykłej wartości doświadczalnej. Już pierwsze dni przepływu dowiodły, iż społeczeństwo pomorskie dysponuje niepoślednią ilością doskonałych pływaków długodystansowych, zdolnych do wyczynów niemal maratońskich. Gigantyczny ten przepływ przekonać musi każdego iż woda nie jest dla nas żywiołem obcym.

Tragedja ojca

który porzucił swoje dzieci w przedsionku magistratu Fordonu

Wypadki porzucania niemowląt i nieletnich dzieci na ulicach przed domami zamożniejszych ludzi, czy — co zdarza się najczęściej — w korytarzach instytucyj charytatywnyh przez „wyrodne" matki (tak bowiem wszyscy zgóry je określają) — nie należą niestety do wydarzeń rzadkich. Jeśli chodzi zaś o Bydgoszcz — to tego rodzaju pozbywanie się dzieci przez matki naprawdę nie stanowi sensacji i zwłaszcza w ostatnich czasach — zeszło do rodzaju wypadków codziennych. Zdołaliśmy się nawet do tego przyzwyczaić, a nasza opieka społeczna stale dba o to, by w zakładzie dla niemowląt — zawsze było kilka miejsc „rezerwowych"...

Natomiast wypadki porzucania swoich pociech przez ojców — w naszej szerokości geograficznej należą do faktów nienotowanych. Coprawda na wokandzie rozpraw sądowych dnia wczorajszego znalazła się tego rodzaju sprawa, z bohaterem ojcem, który porzucił swoje dzieci w sieni magistratu, ale **zdarzyło się to nie w Bydgoszczy, tylko w Fordonie.**

Było to w kwietniu br. Mieszkaniec nadwiślańskiego grodu — Fordonu, inwalida wojenny p. **Bolesław** *K-ski*, chociaż liczy obecnie zaledwie 28 lat — dochował się już dwojga dzieci. Otrzymywał on z Magistratu miasta Fordonu stałą zapomogę, cóż jednak — jeśli kwota, jaką odbierał była dlań niewystarczającą. Chcąc tamtejszym władzom miejskim — wymowniej przemówić do sumienia i wogóle — zaprotestować przeciwko wymiarowi wydzielanej mu zapomogi, p. K-ski znajdując się któregoś dnia po bezskutecznej interwencji w Magistracie — zostawił dwoje swoich nieletnich dzieci w korytarzu gmachu „mózgu miasta" trzasnął drzwiami i poszedł.

Coprawda dzieci wróciły wkrótce pod dach swojego rodzica, lecz w konsekwencji swego gorącego nieco postępku, „wyrodny" ojciec stanąć musiał przed obliczem Sądu Okręgowego w Bydgoszczy.

Podsądny z całą cywilną odwagą przyznał się do swego czynu, wobec czego skazano go po uwzględnieniu okoliczności łagodzących — na 6 miesięcy więzienia, zawieszając mu równocześnie wykonanie tej kary na okres 2 lat. Dzięki tej okoliczności, tragedja nieszczęsnego, ojca, który porzucił dzieci w korytarzu Magistratu nie będzie się rozgrywała w ponurych murach kryminału...

Gapa zgapił się, a teraz żałuje

Przedstawicieli władzy nie wolno obijać

20-kilko letni robotnik Jan Gapa z Trzebonia pow. bydgoskiego jest jeszcze bardzo niedoświadczonym obywatelem, a ponieważ przy tem wszystkiem — dosyć „czupurnym", więc nie dziw, iż już tak wcześnie wszedł w konflikt z kodeksem karnym. Że przy tej ryzykownej okazji nie wszedł do kryminału na czas jakiś — to tylko szczęście.

Zdarzyło się w październiku ub. roku tak, że do domu rodziców krewkiego Jaśka zawitał komornik, by w towarzystwie stróża bezpieczeństwa przeprowadzić przykrą eksmisję. Wizyta wykonawcy wyroku nietylko, że nie przypadła do gustu młodzieńcowi (czego zresztą komornik nie wziąłby mu wcale za złe), lecz rozdrażniła go w dodatku tak gwałtownie, iż rzucił się on na komornika i policjanta. Niespodziewający się takiego obrotu sprawy posterunkowy został nawet przez młokosa poraniony.

Za czyn ten stanął Jasio Gapa onegdaj przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy. I tu młodzieniec wykazał brak doświadczenia, gdyż wyparł się wszelkiej winy „w żywy kamień". Widząc jednak podczas przewodu sądowego, iż zeznania świadków wykazały jego winę, jak na dłoni, Gapa — nie przyznając się nadal do winy, poprosił przezornie i rzewnie o... łagodny wymiar kary.

Skazano go na 6 miesięcy więzienia, z zawieszeniem wykonania kary na 3 lata.

Więcej takich detektywów, a znikną złodzieje

Do mieszkania rolnika *Ignacego Wasielewskiego w Aleksandrowie* pow. bydgoskiego włamali się przed kilku dniami nieznani złodzieje. Łupem sprawców padło około 75 kg. ospy, półtora centnara mąki, para długich butów, trzewiki, koc, suknia zielona, i szereg mniejszych drobiazgów.

Poszkodowany gospodarz, snać człek obrotny i przedsiębiorczy — nietylko, że zawiadomił o kradzieży policję, ale wszczął także poszukiwania na własną rękę.

Ja im pokażę, rzekł pan Ignacy i z zapałem wziął się do śledztwa.

Chłopski Sherlock Holmes miał szczęście: już następnego dnia zdołał sobie tylko wiadomym sposobem znaleźć coś nierównie cenniejszego dlań od ujęcia sprawców, bo większość łupu. Złodzieje przechowali bowiem mąkę, ospę i buty w stogu zboża na polu należącem do majętności Strzelce Górne.

Myliłby się ten, ktoby sądził, iż sprytny gospodarz zabrał swoje rzeczy i zadowolony odszedł do domu. Wasielewski postanowił przekonać się, kto go poprzedniej nocy odwiedził. W tym celu rolnik wraz ze swoim sąsiadem niejakim Rutkowskim ukrył się w stogu, przypuszczając słusznie, iż złodzieje pofatygują się po „zmagazynowany" tam łup. Tak też się i stało. Około północy od strony lasu nadjechało czterech osobników na rowerach, z których dwóch pozostało na skraju, dwóch zaś zsiadłszy z rowerów, zbliżyło się do stogu. Złodzieje, spostrzegłszy zasadzkę, zbiegli, ostrzegając krzykiem pozostałych towarzyszów, do lasu.

Na placu niedoszłego do skutku boju pozostała wspaniała zdobycz w postaci dwóch eleganckich rowerów, oraz zwycięzcy gospodarze. Obaj nieco zdenerwowani, ale zadowoleni z odniesionego sukcesu.

Rowery zdeponował p. Wasielewski na posterunku policji w Dobrczu. Dzięki opisowi sprawców zapodanemu przez sprytnego gospodarza — policja jest już na tropie pechowych złodziejów. Rodowód ich *wywodzi się podobno z Fordonu...*

—

Z dnia

Będę jaroszem...

W czasie ostatniego targu przechodziłem przypadkowo przez rynek. Minąłem stragany z owocami i warzywem, pozbyłem się szczęśliwie nagabujących mnie sprzedawców muchołapek miodowych, sznurowadeł, orzeźwiających miętówek i drzazg do rozpalania ognia — poczem znalazłem się przy Muzeum Miejskiem, gdzie instalują się zwykle handlarze drobiu. Pisk dręczonych kurcząt, niespokojne gęganie gęsi i okrzyki sprzedawców muchołapek miodowych zlewały się w tak charakterystyczny głos targu. Obok skrzyń z drobiem stał policjant, lustrując bystrem okiem wszystkie stragany. Przekupki i handlarki spoglądały na niego podejrzliwie, lecz widząc, iż nic nie podpadło jego argusowemu wzrokowi — uspokojone ostatecznie znów wpadały w wir gorączkowego handlu.

Drób kupowały panie i panienki. Jedne ubrane bogato, inne skromniej — wszystkie jednak badały kurczaki z bezwzględnem zainteresowaniem, obracając je na wszelkie strony, uciskając w każdem miejscu... Chciały się przecież przekonać, czy kupują drób dobrze wykarmiony.

Kupiony po długiej mitrędze kurczak wędrował na dno długiej, jak pończocha siatki. Ale gosposia kupowała dalej: kapustę, kalarepę, sałatę, rabarber, pomidory, owoce. Wszystko to kładła do siatki — na kurczaka. Przy niej nie stał policjant, bo nie mógł stać. Ona nie była handlarką, więc nie potrzebowała obawiać się kary za dręczenie zwierząt...

Poszedłem do domu wzburzony. Obiad zjadłem jedynie z przymusem — zresztą jarski. Pewny jednak jestem, że jeżeli raz jeszcze przejdę się podczas targu przez rynek, a zobaczę, jak niektóre nasze gosposie kupują drób — zamienię się w jarosza...

Czek

Związek Strzelecki w Bydgoszczy

w 19 rocznicę wymarszu Kadrówki

Z okazji przypadającej 19-tej rocznicy wymarszu 1 kompanji Kadrowej na wojnę (rok 1914) — bydgoskie oddziały Zw. Strzeleckiego urządzają piękną uroczystość, wypełniającą ramy dwóch dni.

Program uroczystości jest następujący: dnia 5 bm. o godz. 20,30 — przemarsz Oddziałów Z. S. z orkiestrą i sztandarami na Stary Rynek; godz. 21 — odczytanie 1-go rozkazu Komendanta J. Piłsudskiego na Starym Rynku.

Dnia 6 bm. godz. 9,30 — msza św. w kościele garnizonowym; godz. 14,30 — koncert orkiestry Z. S. w ogrodzie Strzelnicy przy ulicy Toruńskiej, strzelanie o nagrody, koło szczęścia i t. d.; godz. 15 — start do marszu indywidualnego na 15 km. o nagrodę przechodnią Z. S.; godz. 20 — uroczysta akademja w Strzelnicy z ogłoszeniem wyników marszu; godz. 22 — zabawa taneczna.

Wstęp na akademję bezpłatny.

Ponadto staraniem Oddziału Lotniczego Z. S. odbędzie się w dniu 5 bm. o godz. 19,45 w sali „Pod Lwem" uroczysta wieczornica.

Z turnieju zapaśniczego

Komplet zapaśników powiększony został o olbrzyma rosyjskiego Paradanoffa, monstrualnie tęgiego i ciężkiego atletę, wagi 350 funtów. Paradanoff przedstawił się publiczności w starciu z Belgiem Tibermontem, którego w jednej minucie przednim pasem, jak bezsilne dziecko na macie rozłożył.

Bardzo ładną była walka Badurskiego z Tornem. Ten ostatni przewyższał siłą i techniką. Badurski w defensywie. Walka nie rozstrzygnięta.

Dużą emocję dla widowni wywołała dzika brutalna walka dwóch specjalistów walenia się kułakami to jest Orłowa i Stoikicza. Jugosłowianin zachowywał się tak niesfornie, że sympatja widzów udzieliła się w zupełności wygwizdywanemu dotychczas Orłowowi. Wreszcie zwycięża Orłow w dziewiątej minucie.

Końcowa walka Ahrensa z Equatore była klasycznym wprost pokazem stylu rzymsko-greckiego. Obaj doskonali technicy walczyli nadzwyyczaj ambitnie, zadziwiając mnogością chwytów, orjentacją i szalonem wprost tempem. W 39-tej minucie Ahrens wyzwoliwszy się z długotrwałego nelsona, pochwycony został przez Equatore w rzucie przez biodro. Mimo lekkiego zamroczenia, spowodowanego nelsonem, Ahrens nie traci przytomności umysłu i paradą przygważdża zupełnie niespodziewanie Equatore do maty.

Dziś walczą: Orłow — Siegfried Ahrens — Sasorski, Olivejra — Torno, Motyka — Paradanoff. (Ostatnie trzy decydujące)

Potworne morderstwo w Gottswaldzie

Polski robotnik zamordowany podczas snu — Zwłoki znaleziono w szopie

Lotem błyskawicy rozeszła się w powiecie Gdańskie Wyżyny wiadomość o potwornem morderstwie, dokonanem w Gottwaldzie na osobie polskiego robotnika sezonowego, Aleksandra Domarosa.

Domaros zamordowany został przez nieznanego sprawcę podczas snu.

Szczegóły tego potwornego morderstwa są następujące:

Onegdaj około godziny 19 znaleziono w szopie rolnika Hermana Muehlera w Gottswaldzie zupełnie obnażone zwłoki około 20-letniego mężczyzny. Natychmiast zawiadomiono o wypadku policję, która po przybyciu na miejscu, rozpoczęła energiczne dochodzenia, celem wyświetlenia tej zagadkowej zbrodni.

W wyniku dotychczas przeprowadzonych dochodzeń stwierdzono identyczność zwłok. Zamordowanym jest 22 letni polski robotnik sezonowy, Aleksander Domaros, urodzony w Borku w powiecie kartuzkim, gdzie mieszkają dotychczas jego rodzice. Domaros człowiek niezwykle pracowity, spokojny, prawego charakteru zatrudniony był od lipca 1931 roku u rolnika Muehlera, jako robotnik sezonowy. — Pracodawca wyraża się o zamordowanym jak najlepiej, stwierdzając, że Domaros nigdy nie mieszał się do żadnych kłótni i był człowiekiem niezwykle solidnym. Muehler widział Domarosa w sobotę 22 lipca. Następnego dnia w niedzielę znalazł on drzwi pokoju Domarosa zamknięte, nie zwrócił jednak na to specjalnej uwagi przypuszczał bowiem, że Domaros udał się w odwiedziny do rodziców.

Kiedy jednak po upływie kilku dni nie powrócił, zaniepokojony pracodawca zawiadomił policję która po przybyciu na miejsce przemocą otworzyła drzwi, jego pokoju. W pokoju panował niezwykły nieład. Rzeczy, które były własnością Domarosa nie znaleziono. Przypuszczano zatem, że został on okradziony.

Za zaginionym Domarosem wszczęto poszukiwania jednak bezskuteczne, nie można było bowiem nigdzie natrafić na jakikolwiek ślad. Dopiero onegdaj, jeden z robotników znalazł w szopie — zwłoki Domarosa.

Zwłoki były zupełnie obnażone. Leżały w skrzyni służącej do przechowania sieczki.

Bliższe oględziny zwłok pozwoliły stwierdzić rany na prawej stronie czaszki, oraz szereg ran na całem ciele Ponieważ jednak znajdowały się już w częściowym rozkładzie, nie można było dokładnie stwierdzić, co było bezpośrednio przyczyną śmierci nieszczęśliwej ofiary tej potwornej zbrodni.

Dopiero przeprowadzona sekcja zwłok, wykazała, że Domaros zamordowany został wystrzałem z rewolweru w głowę. Kula przebiła czaszkę. Przeprowadzona w pokoju zamordowanego skrupulatna rewizja dała sensacyjne wyniki. Znaleziono obfite ślady krwi, zwłaszcza w pobliżu łóżka.

Władze śledcze na podstawie dokładnych przeprowadzonych badań ustaliły ponad wszelką wątpliwość, że Domaros zamordowany został w czasie snu.

Dochodzenia policyjne doprowadziły do ujęcia pewnego osobnika podejrzanego o dokonanie tej potwornej zbrodni.

Szczegółów ze względu na toczące się śledztwo narazie podać nie możemy.

Uwagi na czasie

Przejazd Reichswehry przez Pomorze

W tych dniach na stację kolejową w Chojnicach przybył z Rzeszy pociąg z Reichswehrą udający się do Prus Wschodnich. Po krótkim postoju pociąg ruszył w dalszą drogę.

Społeczeństwo a kryzys gospodarczy

Władze państwowe, jak to wykazał choćby zjazd działaczy gospodarczych i społecznych z 18 do 20 maja rb., uczyniły wszystko, byśmy mogli przystąpić do likwidacji kryzysu. — Przystosowano niemal całe ustawodawstwo do zmienionych i w szybkiem tempie zmieniających się warunków życia gospodarczego; — utrzymano za cenę niesłychanego wysiłku wartość złotego, utrzymuje się równowagę budżetu, utworzono Fundusz Pracy dla walki z bezrobociem itd itp. Od społeczeństwa wymaga się współpracy, która — rzecz jasna — pozwala redukować środki przymusu.

Przedewszystkiem bezwzględnie wymagane jest lojalne wykonywanie obowiązków w dziedzinie podatkowej i przyczynianie się do utrzymania pozycji dochodów dla skarbu.

Czy możemy z czystem sumieniem stwierdzić, że przyczyniamy się do realizacji tych warunków zwycięskiego przetrwania kryzysu? Niestety, nie wszyscy. Weźmy choćby jeden odcinek. Znajdujemy pośród siebie jeszcze dziś tysiące obywateli, którzy dla bardzo wątpliwych w efekcie korzyści nabywają od pokątnych sprzedawców nielegalne, wyrabiane w brudzie, papierosy tzw. „domowej roboty". A monopol tytoniowy ma dać w tym roku 350 miljonów złotych dochodu! Przeciwko temu dochodowi pracuje przemytnik, pokątny „fabrykant" i wreszcie... obywatel, nabywający takie papierosy. Cóż się dzieje dopiero na innych odcinkach? W takich warunkach nie zlikwidujemy kryzysu, albo żyć będziemy pod biczem znacznie surowszych od obecnych kar, nakładanych nietylko na przemytnika i handlarza, lecz na wszystkich nabywców, bo oni stanowią źródło zła.

A. K-o.

Młyn w Ogorzelinach pow. chojnickiego zdemolowany przez wybuch motoru

W młynie parowym w Ogorzelinach wydarzyła się katastrofa, która cudem tylko nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach.

Z niewyjaśnionych dotąd przyczyn nastąpiła eksplozja w motorze, która była tak silną, że *motor został rozerwany na drobne kawałki*. Inne urządzenia w kotłowni zostały *doszczętnie zniszczone wraz z kotłownią*, która zamieniła się w gruzy. W chwili eksplozji *nikt z pracowników nie znajdował się w kotłowni*. Szkody obliczają na około 15.000 złotych.

Giełdy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 3. VIII. 1933 r.

WALUTY.

Dolary Stanów Zjednocz.	—

DEWIZY.

Belgja	—
Bukareszt	—
Gdańsk	—
Holandja	361.00—360,80
Kopenhaga	—
Londyn	29,60—29,62
Nowy Jork	6,48—6,52
Nowy Jork telegr.	6.49—6,53
Oslo	—
Paryż	35,01—35,10
Praga	—
Sztokholm	153,25—154,00
Szwajcarja	173,05—173,48
Włochy	46,95—47,18
Berlin (w obrotach nieofic).	213,30

Urzędowa ceduła Giełdy Zbożowo-Towarowej w Warszawie

z dnia 3 VIII. br.

Ceny za 100 kg parytet wagon Warszawa, w handlu hurtowym.

Żyto I. standard	—
Owies jednolity 468 gl.	—
Owies zbierany 428 gl.	—
Jęczmień na kaszę	16,00—17,00
Gryka	—
Proso	—
Łubin niebieski	—
siemię lniane basis 99%	—
Mąka pszenna luksusowa	55,00—60,00
Mąka pszenna gat. I 65%	50,00—55,00
Mąka pszenna ga.t II 20% po luksusowej	45,00—50,00
Mąka pszenna gat. III pośledni	20,00—30,00
Mąka żytnia pytl. 65—55%	29,00—30,00
Mąka żytnia sitk. gat. II 50%	20,00—21,00
Mąka żytnia razowa 95%	20,00—21,00
Otręby pszenne szale	—
otręby żytnie	—
Obroty	1344
w tem żyta	998

Usposobienie spokojne.

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

z dnia 3. VIII. 1933 r.

Żyto	—
Żyto nowe suche	—
Pszenica nowa	21,00—22,00
Jęczmień	16,00—16,50
Jęczmień zimowy	—
Owies pastewny	12,00—12,50
Mąka żytnia 65 proc.	26.00—27,00
Mąka pszenna 65 proc.	—
Ospa pszenna	—
Otręby żytnie	9,00—9,50
Otręby pszenne	—
Rzepak zimowy	—
Wyka	—
Peluszka	—

Urzędowa ceduła Giełdy Zbożowej i Towarowej w Bydgoszczy

z dnia 4 VIII 1933 r.

Żyto transakcja 60 ton zł 16.50; żyto transakcja 45 ton zł. 16.00; żyto orjentacja 16.00—16.50 usposobienie spokojne.

Pszenica nowa transakcja 15 ton zł. 22.00; pszenica orjentacja 21.00—22.00 usposobienie nieustalone.

Jęczmień przemiałowy trans. 15 ton 16.30; Jęczmień przemiałowy orjent. 14.50—15.50.

Mąka żytnia 65% wł. worka trans. 65 ton 26.50; mąka żytnia orjent. 26.00—26.50 usposobienie spokojne.

Otręby żytnie trans. 15 ton 8.75; otręby żytnie orjent. 8.75—9.25.

Makuchy słonecznikowe 40—44% mielone trans. 30 ton 19.30. Ogólne usposobienie spokojne.

Obroty na odmiennych warunkach: Żyta 735 ton; Pszenicy 105 ton; Jęczm. przemiał. 506 ton; Otrąb żytn. 35 ton; Otrąb pszennych 10 ton; Płatków ziemniacz. 30 ton; Gorczycy 30 ton.

Głuchoniema dziewczyna w szponach handlarzy żywym towarem

Uprowadzona przez włóczęgów w lasach pod Kościerzyną — Tajemniczy motocykl — Przypadkowy ratunek w Gdańsku

22-letnia córka robotnika Cichosza z Łubiany, głuchoniema Anna Cichoszówna wybrała się jak zwykle w niedzielę na mszę św. do Kościerzyny. W drodze powrotnej zbłądziła w lesie, gdzie spotkała włóczęgów, których nie brak niestety na całem Pomorzu.

Banda uprowadziła dziewczynę i więziła ją przez trzy tygodnie.

Pewnego dnia szosą, którą wędrowali włóczędzy, prowadząc za sobą swą nieszczęśliwą ofiarę, przejeżdżał jakiś motocykl. Zrównawszy się z włóczęgami, motocykl się zatrzymał i wysiadło zeń dwóch mężczyzn, którzy porozumiawszy się z opryszkami związale Cichoszównę wsadzili do przyczepki i odjechali w stronę Gdańska.

Już sam fakt wjazdu z młodą dziewczyną do miasta portowego zdradza w zupełności zamiary owych dwóch tajemniczych osobników. Kto wie, czy zamiary te nie zostałyby urzeczywistnione, tem bardziej, że ułomność dziewczyny ułatwiała znakomicie przeprowadzenie całego planu, gdyby nie przypadek, który niecne to przedsięwzięcie pokrzyżował. Motocykl, który bez przeszkód dodarł do Gdańska, zrecznie omijając kontrolę graniczną, w samem centrum miasta, na Rynku Kaszubskim, doznał nagle defektu, wskutek czego musiał się zatrzymać. Wówczas dopiero oszołomiona dziewczyna zdobyła się na rozpaczliwy bełkot i znaki, które zwróciły uwagę policji. Uwolniono ją natychmiast i oddano do przytułku miejskiego, gdzie przebywała dalsze 6 tygodni, nie mogąc wytłumaczyć kim jest i skąd pochodzi.

Dopiero ostatnio matka Cichoszówny dowiedziała się przypadkowo, gdzie przebywa jej zaginiona córka i przybywszy do Gdańska zabrała ją z powrotem do domu.

Tragiczna śmierć urzędnika skarbowego w Tczewie

W tych dniach poniósł śmierć podczas kąpania się w Wiśle 41-letni egzekutorskarbowy z Tczewa, *Juljusz Dąbrowski.*

Ś. p. Dąbrowski był dobrym pływakiem i nurkiem. W chwili nurkowania uderzył głową o ostry kamień i tracąc przytomność, począł tonąć w oczach zrozpaczonej żony i dziecka.

Na ratunek tonącemu pośpieszył funkcjonarjusz Straży Granicznej. Bohaterskie jego wysiłki jednak spełzły na niczem, wartki prąd bowiem porwał i pociągnął w głębinę ofiarę tragicznego wypadku. Zwłoki wydobyto dopiero w poniedziałek rano.

Programy radjowe

Piątek, 4 sierpnia.

Radjostacja Warszawska.

7.35 Płyty; 12.05 Jazz instrumentalny i wokalny; 12.35 Sławni wiolonczeliści (płyty); 14.55 Muzyka z płyt; 15.05 Wiadom. bież.; 15.10 Kom. Państw. Inst. Eksport.. 15.15 Muzyka z płyt; 15.45 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa; 15.50 Muzyka z płyt; 16.00 Transm. z Ciechocinka. Koncert popularny w wyk. Ork. Symf. Opery Poznańskiej pod dyr. B. Tyllji; 16.30—17.00 Transm. z kortów „Legji" międzypaństw. spotkania tennisowego Polska — Włochy. Rozgrywki o puhar Davisa — I-szy dzień spotkania; 17.15 Koncert solistów; 18.15 „Stan naszego sadownictwa i perspektywy jego rozwoju", wygł. inż. E. Błaszczyk; 18.35 Recital śpiewaczy E. Mossakowskiego (baryton). Akomp. prof. L. Urstein; 19.05 Piosenki w wyk. Z. Terne (płyty); 19.40 „Na widnokręgu"; 20.00 Koncert symfoniczny. Wyk.: Ork. symfoniczna P. R. pod dyr. K. Wiłkomirskiego i Al. Koltun (skrz.); 21.00 Weekend (Dokąd jechać w święto-); D. c. koncertu; 2.200 Muzyka tan.; 22.40—23.00 D. c. muzyki tanecznej.

Najciekawsze audycje innych radjostacyj krajowych.

19.05 **Kraków.** „Jak się odbyło odsłonięcie pomnika Borowego?" — wygł. ks. dr. Ferdynand Machay.

19.05 **Katowice.** „Amerykański przybysz w faunie polskiej (Szczur piżmowy)" — wygł. prof. dr. Kazimierz Simm.

Najciekawsze audycje radjostacyj zagranicznych

19.00 **Berlin.** Koncert symfoniczny pod dyr. Ryszarda Straussa.

19.10 **Wiedeń.** Koncert symfoniczny z udz. Rafaela Lanes'a (wiolończ.).

20.30 **Strasburg.** Koncert galowy. Tr. z Kasyna z Vichy.

21.15 **Rzym.** Koncert utworów Verdiego.

Sobota, 5 sierpnia.

Radjostacja Warszawska.

7.20 Muzyka poranna (płyty); 7.35 Płyty; 7.52 Chwilka Gospodarstwa Domowego; 7.55 Program na dz. bież.; 12.05 Transmisja koncertu ork. pod dyr. B. Szulca; 12.35 D. c. koncertu. 14.55 Muzyka z płyt gramof.; 15.05 Wiadom. bież.; 15.10 Kom. Państw. Inst. Eksport.; 15.15 Muzyka z płyt; 15.25 Kom. gospod.; 15.35 Muzyka z płyt gramofonowych; 15.50 Skrzynka wojskowo-strzelecka; 16.00 Transmisja z Ciechocinka koncertu popularnego w wyk. ork. symf. Opery Poznańskiej pod dyr. B. Tyllji; 16.30—17.00 Transm. z kortów „Legji" międzypaństw. spotkania tennisowego Polska—Włochy. Rozgrywki o puhar Davisa — II-gi dzień spotkania; 17.00 Odczyt; 17.15 Utwory na 2 fort. w wyk. A. Bukina i W. Walentynowicza; 17.45 Audycja dla chorych ze Lwowa; 18.00 Nabożeństwo z Wilna; 19.00 Odczyt p. t. „Toruń — król Wisły" — dr. Z. Kaczmarek; 19.40 Kwadrans literacki p. t. „W rocznicę Legjonów Piłsudskiego" J. Kaden-Bandrowskiego. 20.00 Słuchowisko. Audycja w rocznicę wymarszu Legjonów pióra red. J. Piotrowskiego; 20.40 Koncert chóru A. Zaremby; 21.15 „Przegląd roln. prasy kraj. i zagran." z Wilna; 21.30 Koncert Chopinowski w wyk. F. Czarnockiej. 1) Sonata h-moll a) Allegro maestoso, b) Scherzo, c) Largo, d) Finale. 2) Etiudy: f-moll op. 10 Nr. 9 i gis-moll op. 25 Nr. 6. 3) Tarantella; 22.00 Muzyka tan. z kaw. „Gastronomja"; 22.25 Wiadom. sport.; 22.35 Wiadom. meteor. dla komunik. lotn. i kom. policyjny; 22.40—24.00 D. c. muzyki tan. z kawjarni „Gastronomja".

Najciekawsze audycje innych radjostacyj krajowych.

11.45 **Lwów.** Audycja dla chorych.

18.00 **Wilno.** Nabożeństwo z Ostrej Bramy.

Najciekawsze audycje radjostacyj zagranicznych.

19.30 **Ryga.** Koncert symfoniczny z Bulduri.

20.0 **Bari.** Koncert symfoniczny.

20.30 **Paryż (Radio-Paris).** „L'Auberge au Cheval Blanc", operetka Benatzky'ego. Tr. z Teatru Mogador.

21.00 **Londyn Regional.** Koncert kameralny.

Budujmy „Flotę Narodową"!

Magistrat miasta Inowrocławia

ogłasza

KONKURS

na stanowisko II lekarza weterynaryjnego dla Rzeźni Miejskiej z pensją według grupy VIII szczebel „a" uposażenia urzędników państwowych.

Warunki konkursu:

1. obywatelstwo polskie,
2. nieprzekroczony 30 rok życia,
3. dyplom lekarza weterynaryjnego,
4. znajomość obowiązującego ustawodawstwa w zawodzie.

Podanie z uwierzytelnionemi odpisami świadectw i własnoręcznie pisany życiorys należy przesłać do Magistratu miasta Inowrocławia w terminie do dnia 15 sierpnia 1933 r.

Podania nie uwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. **4614**

(—) Jankowski,
Prezydent miasta.

Ogłoszenie.

KASA CHORYCH W BYDGOSZCZY

podaje do wiadomości ubezpieczonym, że przeprowadza szczepienia ochronne przeciwbłonicze dzieciom w wieku od 1—14 lat. Zgłaszać się należy w gmachu Kasy przy ul. Cieszkowskiego nr. 5 parter, we wtorki i czwartki od godz. 9—10-tej. 4626

Kasa Chorych w Bydgoszczy.

UCHWAŁA. W sprawe Knopf / Pol. Zezwala się na publiczne doręczenie oświadczenia pozbawienia mocy pełnomocnictwa udzielonego przez kupca Alberta Knopfa w Gdańsku Gralathstr. 5a Ryszardowi Polowi w Poczerninie poczta Wielka-wieś pow. morski. Zl. 854

Puck, dnia 26 lipca 1933 r. 4618

2 M 290/32. **Sąd Grodzki.**

W sprawie upadłości F-y Grzybowski Aleksander, skład mebli, w Gdyni wyznacza się termin zebrania wierzycieli na dzień 8 sierpnia 1933, godzinę 11, pokój 53. Przedmiotem narad będzie wybór nowego wydziału wierzycieli oraz dodatkowe sprawdzenie zgłoszonych nowych pretensji.

7 E 79/33. **Sąd Grodzki w Gdyni.**

4617 Zl. 862

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział A pod nr. 169 dnia 27 czerwca 1933 wpisano jawną spółkę handlową pod firmą: „Francesco Parisi" Oddział w Gdyni. Siedziba zakładu głównego znajduje się w Trjeście. Spólnikami spółki są: Dr. Rudolf Baron de Parisi, Baron Józef de Parisi i Piotr Parisi, wszyscy kupcy z Trjestu. Udzielono prokury: baronowi Franciszkowi Parisi, junjor, kupcowi w Trjeście, Maksymiljanowi Weissowi, generalnemu dyrektorowi w Trjeście i Emilowi Merz, kupcowi w Gdyni. Spółka rozpoczyna swe czynności dnia 1 lipca 1933 r. Zl. [illegible]

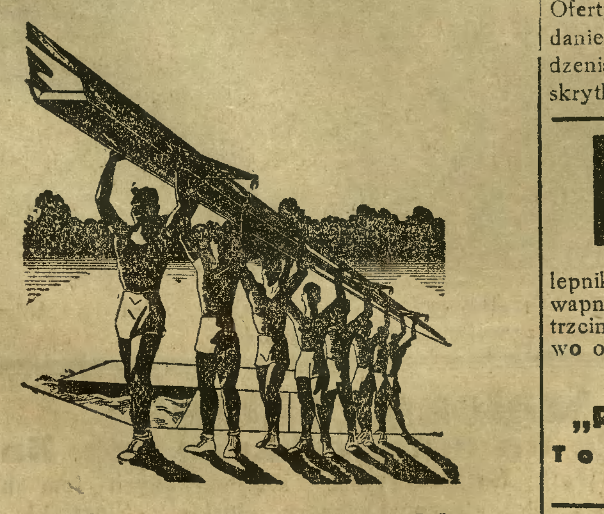
Sąd Grodzki w Gdyni.

4619

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym A. wpisano w dniu dzisiejszym pod liczbą 133 jawną spółkę handlową Grofe, Duszyński, Grabowska, zawodowy skup kamieni w Nowemmieście. Jako osobiście odpowiedzialnych wspólników zapisano: 1) Jerzy Grofe Nowemiasto, 2) Józef Duszyński Kościerzyna, 3) Helena Grabowska Grudziądz. Co do stosunków prawnych spółki handlowej zapisano: Do zastępstwa spółki jest wyłącznie upoważniona Helena Grabowska łącznie z jednym dalszym wspólnikiem. Zl. 559-Gr.

Nowemiasto, dnia 27 maja 1933 r.

4627 **Sąd Grodzki.**



Konkurs

Wydział Powiatowy powiatu tucholskiego ogłasza konkurs na **dzierżawę rakarni powiatowej w Rudzkimmoście** pow. tucholskiego.

Z rakarnią połączone jest użytkowanie 8 mórg ziemi i mieszkanie. Reflektanci — fachowcy podać mogą oferty z odpisami świadectw z dotychczasowej praktyki, kwalifikacje i t. d. do Wydziału Powiatowego w Tucholi do dnia 1 września br.

Oględziny rakarni za uprzedniem zgłoszeniem się w Wydziale Powiatowym. 4340

Przewodniczący Wydziału Powiatowego:
w z.
(—) W. Bender.

Telegramy

Z ostatniej chwili

Jubileuszowa wycieczka czechosłowacka
wyrazem ponownego zbliżenia się obu słowiańskich narodów

Przybyła do Gdyni specjalna wycieczka czechosłowacka z okazji 500-nej rocznicy dojścia oddziałów husyckich do Bałtyku, jako sprzymierzeńców Polski.

Wczoraj rano uczestnicy wycieczki zebrali się na wybrzeżu morza, u stóp obelisku Zjednoczonych Ziem Słowiańskich, przed domem Zdrojowym, gdzie kierownik wycieczki profesor uniwersytetu praskiego Frinta złożył wieniec pod obeliskiem, oraz wygłosił podniosłe przemówienie, w którem zaznaczył, że 500 lat temu oddziały czeskie, pod wodzą rycerzy Żyłki i Czapka, jako sprzymierzeńcy Polski, dotarli do Bałtyku u ujścia Wisły. Profesor Frinta podkreślił również, że wycieczka ta jest wyrazem hołdu dla twórczości polskiej na morzu, oraz aktem wspólnych zainteresowań i solidarności słowiańskiej. Przemówienie swe zakończył okrzykiem na cześć Polski. Ze strony grupy uczestników Polski przemówił p. mecenas Płócieniak z Gdyni, dziękując zebranym za przybycie i przyczynienie się do podniesienia miłości polsko - czeskiej. W końcu mecenas Płócieniak wzniósł okrzyk na cześć Czechosłowacji.

Na zakończenie grupa czeska zbliżyła się do brzegu morza i zanurzyła w wodzie polskiego Bałtyku sztandar, na którym widniał kielich husycki, otoczony napisem: „Pochód czeski nad Bałtyk 1433—1933". Sztandar ten ma być umieszczony w muzeum praskiem, jako dowód powtórnego zbliżenia się narodów słowiańskich.

Wycieczka rumuńska P. W. w Gdyni

Na zaproszenie Związku Strzeleckiego wczoraj przyjechała do Gdyni wycieczka kierowników i instruktorów rumuńskiego P. W., w liczbie 16 osób. Uczestnicy wycieczki zebrali się w gmachu wydziału budowy portu Urzędu Morsk., gdzie wysłuchali referatu o rozwoju portu. Po zwiedzeniu ważniejszych objektów przemysłowych w porcie, w godzinach popołudniowych goście rumuńscy udali się na Hel.

Na ziemi ojczystej
Przybycie wycieczki Polek i dzieci polskich z Francji do Polski

Poznań 4 8 (PAT). Wycieczka Polek i dzieci polskich z Francji w liczbie zgórą 1000 osób przybyła w środę około północy na stację graniczną Zbąszyn, gdzie powitała gości p. Smoczyńska z Poznania imieniem stowarzyszenia opieki polskiej nad rodakami na obczyźnie. Do Poznania wycieczka przybyła we czwartek około godziny 6. Tu oczekiwali gości przedstawiciele władz z p. wicewojewodą Kauckim na czele, duchowieństwa, wojska, organizacyj społecznych ze sztandarami itp. oraz orkiestra K PW. Uczestniczki wycieczki zebrały się następnie w sali restauracyjnej dworca, gdzie nastąpiło powitanie.

Po spożyciu śniadania, część uczestniczek wycieczki rozjechała się najbliższemi pociągami do swych rodzin w kraju, reszta zaś udała się pochodem pod pomnik Serca Jezusowego a stamtąd do katedry, gdzie odprawione zostało nabożeństwo. Po nabożeństwie uczestnicy wycieczki zebrali się przed pałacem ks. Prymasa, który z balkonu przemówił serdecznie do zgromadzonych i udzielił im błogosławieństwa. W godzinach południowych i wieczornych reszta uczestników wycieczki rozjedzie się po całej Polsce.

W hołdzie cieniom „czwartaków" poległych pod Jastkowem

Lublin 4 8 (PAT). W dniu 1 sierpnia rb. odbyło się z inicjatywy zarządu oddziału Zw. Legjonistów i koła „Czwartaków" żałobne nabożeństwo, odprawione za dusze poległych pod Jastkowem legjonistów. Na nabożeństwo przybyli przedstawiciele władz i poczty sztandarowe legjonistów, podoficerów rezerwy i inwalidów oraz weterani.

W godzinach popołudniowych w Jastkowie odbyły się dalsze uroczystości ku czci bohaterów z pod Jastkowa. Z przed nowowybudowanego kościoła wyruszył żałobny pochód, na którego czele kroczyła orkiestra 8 pp leg. oraz sztandary i wieńce od Zw. Legjonistów, 8 pp legjonistów, federacji i podoficerów rezerwy. Na cmentarzu jastkowskim nad mogiłami poległych przemówili do zebranych pp. wiz. Komornicka i Dziadosz.

Król Jugosławji w Dalmacji



Na zdjęciu naszem widzimy króla Aleksandra I., witanego przez młodzież szkolną w jednej z miejscowości dalmatyńskich

Najszybszy statek handlowy
zawitał do portu gdyńskiego

W porcie gdyńskim znajduje się najszybszy na świecie statek handlowy szwedzki parowiec Kaaparen o pojemności 5500 tonn. Parowiec osiągnął podczas próby 18 węzłów, a podróż z Goeteborga do Kapstadu (6000 mil) przebył w ciągu 18 dni). Statek szwedzki przywiózł do Gdyni transport ziarna kakaowego.

Zniżki kolejowe
na regaty wszechpolskie w Bydgoszczy

Uczestnicy wielkich dwudniowych regat wszechpolskich w Bydgoszczy w sobotę 5 go i w niedzielę 6 sierpnia będą mogli korzystać w drodze powrotnej z Bydgoszczy z ulg przejazdowych kolejowych (50 proc.) Przejazd pierwotny do Bydgoszczy odbędzie się za opłatą normalną a przejazd powrotny z Bydgoszczy do stacji pierwotnego wyjazdu za opłatą połowy taryfy normalnej tej klasy i rodzaju pociągu, w którym odbywa się podróż.

Celem uzyskania ulgi przejazdowej wydawać będzie Komitet Organizacyjny na terenie regatowym w Brdyujściu każdemu z uczestników zaświadczenie, które należy przedłożyć przed wyjazdem w kasie biletowej w Bydgoszczy dla oznaczenia datownikiem i zanotowania wydanego biletu ulgowego. Zaświadczenie to służy podróżnemu podczas jazdy jako dowód otrzymanej zniżki. Niewątpliwie ulgi przejazdowe przyczynią się do tego, że na regaty bydgoskie zjadą się licznie również ci zamiejscowi zwolennicy pięknego sportu wioślarskiego, którzy nie będą mogli korzystać z pociągów popularnych i skazani są na tani przejazd kolejowy.

W Buenos Aires nie lubią swastyki

Paryż, 4. 8. (Pat). W związku z zapowiedzianem przybyciem do Buenos Aires wycieczki hitlerowców syndykaty robotnicze ogłosiły strajk o charakterze protestacyjnym. Doszło do rozruchów ulicznych.

Szalony cyklon
nie pozwala na odlot eskadry gen. Balbo

Shoal Harbour, 4. 8. (Pat). Na Nowej **Ziemi szaleje bardzo silny cyklon**, któremu towarzyszy gwałtowna burza z piorunami. Wskutek silnej wichury wody w porcie są tak wzburzone, że zachodzi **obawa o całość** stacjonowanych tam hydroplanów eskadry włoskiej. **Niezwykle silny wiatr przeciwny nie pozwala na szybki odlot eskadry generała Balbo. Przypuszczają, że** odlot może nastąpić w sobotę o świcie.

Miasto Denver w Kolorado
w falach rzeki

Denver (Kolorado), 4. 8. (Pat). Z powodu przerwania w Caslewood na rzece Platte (dopływ Missuri) tamy, **wzburzone fale rzeki zalały miasto Denver**, powodując olbrzymie straty. **Pięć tysięcy mieszkańców musiało opuścić domy.** Narazie trudno ustalić rozmiary katastrofy. Pewne jest, że **dużo ludzi utonęło.** W akcji ratunkowej bierze udział straż ogniowa i milicja.

Pakt nieagresji Włoch z Sowietami?

Paryż 4 8 (PAT) Korespondent „La Rempart" donosi z Rzymu że rząd włoski opracowuje projekt traktatu o nieagresji który ma być zawarty między ZSSR a Włochami. Pertraktacje są już dość daleko posunięte. Traktat podpisany ma być jeszcze w bieżącym miesiącu lub najdalej we wrześniu.

Herriot w drodze do Sowietów

Lyon, 4. 8. (Pat). Były premjer Herriot odjechał wczoraj rano do Marsylji, skąd **odpłynie statkiem do Stambułu.**

Holandja odmówiła Trockiemu gościny

Paryż 4 8 (PAT). „La Volonte" donosi z Amsterdamu, że Trockiemu odmówiono zezwolenia na przyjazd do Holandji, gdzie na zaproszenie swoich zwolenników miał wygłosić kilka odczytów.

„Rozbrojone Niemcy"
Ćwierć miljona bezrobotnych w kadrach „pracy"

Berlin 4 8 (PAT). Według ogłoszonych dzisiaj zestawień obecnie pełni służbę w tzw. kadrach pracy 252357 bezrobotnych ulokowanych w 4717 grupach i obozach.

Kara śmierci w Rzeszy
zabezpieczyć ma... praworządność

Berlin, 4. 8. (Pat). Ministerstwo Sprawiedliwości aprobowało w głównych **zarysach przedłożony rządowi Rzeszy przez rząd pruski projekt ustawy o zabezpieczeniu praworządności w państwie. Projekt przewiduje wprowadzenie kary śmierci za szereg przestępstw natury politycznej na obszarze całej Rzeszy. Sformułowanie ostateczne ustawy nastąpi w drodze porozumienia między ministerstwami sprawiedliwości Rzeszy i Prus.**

Niesłychany postępek „skautów" hitlerowskich

(o) **Wiedeń, 4. 8. (Tel. wł.).** Dopiero teraz wyszedł na jaw niesłychany postępek, jakiego dopuściła się hitlerowska młodzież niemiecka wobec skautów angielskich jadących do Goedoeloe. Gdy wagony ze skautami znalazły się na granicy austrjacko - niemieckiej młodzi hitlerowcy siłą dostali się do wnętrza pociągu i udekorowali go w emblematy hitlerowskie.

Dr. Putek — oszczerca

Wadowice 4 8 (PAT) Przed sądem okręgowym w Wadowicach odbyła się rozprawa przeciwko dr. Józefowi Putkowi z art. 143 kk. — Dr. Putek oskarżony został o fałszywe doniesienie przeciwko komendantowi policji państwowej w Wadowicch Stankiewiczowi. Sąd uznał p. Putka winnym przestępstwa i skazał go na 6 miesięcy więzienia i utratę praw obywatelskich na przeciąg trzech lat.

Samobójstwo woźnego
konsulatu sowieckiego we Lwowie

Lwów 4 8 (PAT). We wczesnych godzinach porannych w lasku na Pasiekach Łyczakowskich znaleziono zwłoki jak się okazało następnie Mikołaja Strońskiego woźnego konsulatu sowieckiego we Lwowie. Lekarz miejski stwierdziwszy śmierć denata wskutek strzału w skroń, polecił zwłoki odstawić do zakładu medycznego. Przy zwłokach znaleziono pistolet automatyczny, oraz list. W toku dotychczasowego dochodzenia nie ustalono przyczyny samobójstwa.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronę 7-łamowej . . 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . 1.00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście . . . . . 0.50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-łamowej. . . . . . 15 fen.
" " " " " " 4 " . . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mężnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25. m. 1.
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Mostowa 6.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, Szkolna.
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9)
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Henryk Lisiecki, Inowrocław, ul. Solankowa 4.
Za ogłoszenia odpowiada administracja.
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Gazeta Gdańska", „Gazeta Morska", „Gazeta Mogileńska", „Dzień Bydgoski", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kujawski".
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . 3.— zł
z odnoszeniem do domu . . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 3.36 zł
pod opaską . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . . 2.30 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . 7.— gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma